

# DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI  
GAZETA MORSKA  
GAZETA GDANSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:  
Bydgoszcz, Mostowa 6Telefon 22-18  
Konto czek. P. K. O. 205.102

Nr. 206

## Pod hasłem współpracy społecznej ku realizacji pożyczki narodowej

### Konstytucyjne zebranie Komitetu Obywatelskiego Pożyczki

Warszawa, 8. 9. (PAT). Wczoraj przed południem, w sali obrad plenarnych Senatu, odbyło się inauguracyjne posiedzenie komisji organizacyjnej przedstawicieli komitetu pożyczki narodowej.

Na posiedzeniu tem obecni byli m. in.: marszałek senatu Raczkiewicz, minister Skarbu Władysław Zawadzki, prezes BBWR Walery Sławek, podsekretarz stanu w prezydium Rady Ministrów Lechnicki, wicemarszałek sejmu Car, wicemarszałek Polakiewicz, liczni posłowie i senatorowie, ks. biskup polowy Gawlina, metropolita kościoła prawosławnego Dyonizy, prezes Banku Polskiego Wróblewski, wiceprezes Banku Gospodarstwa Kra-

jowego Starzyński, gen. Berbecki, gen. Orlicz-Dreszer, prezes PKO dr. Gruber, wojewodowie, prezydent miasta Warszawy inż. Słomiński, prezydent miasta Poznania Ratajski, radca Szor.

Salę wypełnili przedstawiciele świata gospodarczego i finansowego, organizacji zawodowych i instytucji społecznych.

Posiedzenie zagałę dłuższym przemówieniem marszałek senatu Raczkiewicz.

W myśl propozycji przewodniczącego marszałka Raczkiewicza komitet pożyczki narodowej stanowiąc będą osoby przybyłe na dzisiejsze posiedzenie, oraz ci, którzy zgłoszą lub zgłoszą akces do Komitetu.

Do osób, które już zgłosiły akces do Komitetu należą: marszałek sejmu dr. Świtalski, ks. prymas Hlond, ks. kardynał Kakowski, gen. Rydz Śmigły i Sosnkowski, były premier Bartel, były premier Władysław Grabski, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Górecki, pani Aleksandra Piłsudska, b. minister Kwiatkowski i inni.

Po ukonstytuowaniu się prezydium Komitetu zabrał głos minister Skarbu Zawadzki. Po przemówieniu p. ministra Zawadzkiego sekretarz generalny odczytał odezwę do społeczeństwa, poczem po końcowym przemówieniu przewodniczącego marszałka Raczkiewicza posiedzenie komitetu zamknięto.

SKIEJ WALKI Z KRYZYSEM. Musimy wszyscy zdobyć się na tę głęboką moc wewnętrzną, która pozwala patrzeć w oczy największym ofiarom i trudnościom.

WALKA Z KRYZYSEM JEST W CAŁYM TEGO SŁOWA ZNACZENIU WALKĄ. Zwycięży się nie w tym momencie, kiedy się samemu chce zwyciężyć, ale wtedy, gdy warunki na to pozwolą, a wola zwycięstwa trwa w nas niezłomnie.

Nie jest jednak bynajmniej powiedziane, CZY TA KROPLA DOLANA W FORMIE POŻYCZKI NIE BĘDZIE PUNKTEM ZWROTNYM W STOSUNKACH FINANSOWYCH NASZEGO PAŃSTWA I CZY NASTĘPSTWEM JEJ NIE STANIE SIĘ GŁĘBOKA POPRAWA. Jeżeli tak, czyn zbiorowy społeczeństwa będzie prawdziwie radosny, jeżeli nie, będziemy dalej walczyć aż do zwycięstwa. Sytuacja obecna pozwala na na pewien OPTYMIZM.

Państwo polskie w okresie kryzysu ścieśniło już swój budżet o 1/3 i pod tym względem służył może przykładem innym. Dalsze ograniczenie wydatków państwa łącznie z samorządami jest już trudne i musi być robione rozważnie, by nie wywołać zbyt wielkich strat.

Według przewidywań, pożyczka wystarczy co najmniej na półroczny okres czasu dla związania końca z końcem, tj. dla zrównowżenia budżetu. Jest to bardzo wiele. Jest to ten KAMIEŃ WĘGIELNY RÓWNOWAGI GOSPODARCZEJ I ZDROWYCH PODSTAW ŻYCIA PAŃSTWOWEGO. W obecnych warunkach polskich równowaga budżetowa pozwala w zupełności na usunięcie niebezpieczeństwa, zapewni opanowanie sytuacji i swobodną decyzję państwa co do polityki finansowej. Tę swobodną decyzję państwo abso-lutnie mieć musi zabezpieczoną. W tym tylko razie tylko będzie ono mogło współpracować na terenie światowym w walce z kryzysem.

Z tych wszystkich założeń wychodząc, — uważamy, że pociągnięcie całego społeczeństwa do pomocy państwu jest obowiązkiem wszystkich świadomych dobra zbiorowego obywateli.

Powodzenie pożyczki mieć będzie poza wszystkimi eksperymentami znaczenie dla umocnienia zaufania do naszego państwa i działać będzie jako dodatni czynnik psychologiczny tak ważny w obecnych czasach, będzie może ta powszechność poczucia obywatelskiego dowodem, że POLSKA WŁASNEMI SIŁAMI ZDOLNA JEST NAWET W TAK CIĘŻKICH WARUNKACH BUDOWAĆ SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ. Dlatego też POŻYCZKĘ NAZYWAMY POŻYCZKĄ NARODOWĄ.

Do zjawisk, przy których interes Ojczyzny wybijają się niezawodnie ponad takie, czy inne tendencje wewnętrzno-polityczne społeczeństwa są chwile, w których poczucie radości lub entuzjazmu łączy wszystkich w jeden szereg. Chodzi tu nie o poryw walki i entuzjazm lecz o spokojną zbiorową współpracę z państwem. Powodzenie pożyczki będzie dowodem, że Polacy nie tylko w chwilach powodzenia, ale w chwilach trudności, w pracy codziennej potrafią stawać w jednym szeregu, w szeregu ofiarnych i rozumnych obywateli państwa.

Imieniem komisji organizacyjnej mam za szczyt postawić wniosek o ukonstytuowanie komitetu obywateli pożyczki narodowej.

## Pożyczka narodowa to kamień węgielny

### równowagi gospodarczej Rzeczypospolitej

#### Przemówienie p. marszałka Raczkiewicza

Warszawa, 8. 9. (PAT). Przemówienie marszałka Raczkiewicza, wygłoszone na posiedzeniu komisji organizacyjnej przedstawicieli komitetu pożyczki narodowej.

„Szanowni Państwo! Zebraliśmy się dziś w zupełnie określonym celu. Wiadomym nam wszystkim jest poranne oświadczenie prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza i wywiad z p. ministrem Skarbu, związany z wyjaśnieniem zagadnienia pożyczki. Zebraliśmy się tu dziś POD HASŁEM WSPÓŁPRACY SPOŁECZNEJ W REALIZACJI POŻYCZKI NARODOWEJ.

Chciałem w paru słowach wyjaśnić państwu, dlaczego powstała komisja organizacyjna dzisiejszego posiedzenia i dlaczego uznajemy za niezbędne rozwinięcie w związku z pożyczką szerokiej akcji społecznej. Musimy jasno określić zadania społeczeństwa i uświadomić szerokie warstwy o celu i charakterze pożyczki.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z faktu, że rynek finansowy Polski na froncie upłynięcia rezerwy społeczeństwa przeżywa ciężkie trudności finansowe, to też POKRYCIE NAWET TAK STOSUNKOWO NIE WYSOKIEJ POŻYCZKI JAK OBECNA WYMAGAĆ BĘDZIE WYSIŁKU ZBIOROWEJ WOLI, A TAKŻE ZREZYGNOWANIA Z WIELU POTRZEB. Misją pożyczki jest zwrócenie się do społeczeństwa o podjęcie na rzecz dobra państwa nowej pracy i obowiązku.

W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, że ROZWINIĘCIE SZEROKIEJ AKCJI SPOŁECZNEJ JEST NIEZBĘDNE, aby uświadomić całemu społeczeństwu, że powodzenie akcji pożyczkowej będzie wyrazem umiejętności ogólnego połączenia interesu zbiorowego z interesem jednostek.

Interes ogólny, interes państwa jest interesem każdego z poszczególnych obywateli i dlatego pojęcie nawet poniesienie największych nawet ofiar dla państwa jest działaniem dla interesu własnego. Pewne wypadki współpracy obywateli z państwem jest z punktu widzenia interesów prywatnych jednostek cechą stosunkowo bardzo korzystną.

Mamy do czynienia nie ze zwiększonymi podatkami, nie z uszczupleniem subskrypcji majątkowej obywateli, lecz z pożyczką, tj. z pewną formą oszczędności. Je-

żeli też możnaby mówić o ofiarach, to leżą one jedynie w tem, że państwo wymaga tej oszczędności i lokaty w pożyczce w chwili obecnej, t. j. w okresie, w którym zdobycie się na oszczędność jest niezmiernie trudne, bo źródło zarobków dotkliwie powysychały.

Pokrycie pożyczki odbywać się będzie w 6-miesięcznych ratach, co stanowi ułatwienie dla subskrybentów, a w szczególności dla świata pracy zarobkowej.

POŻYCZKA PRZEDSTAWIA POZATEM SZEREG DOGODNOŚCI, przewidzianych w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej i omówionych w dzisiejszym wywiadzie z p. ministrem skarbu.

Wydaje się też godny podkreślenia ten umiar, jaki tkwi w wyborze przez rząd tytu emitowanego papieru. Mamy do czynienia z papierem, który w jako tako normalnych stosunkach finansowych uważać można za bardzo korzystny. Przecież 6 proc. od sta w kraju, którego rynek finansowy pracuje normalnie można uważać za doskonałą lokatę. Płatność pożyczki już po 10 latach stanowi dla subskrybentów warunk bardzo dogodny. Wreszcie dogodnie jest dla społeczeństwa to, że mamy do czynienia nie z podatkami, a korzystną pożyczką państwową.

Nie zmieni to jednak stanu rzeczy, o

którym mówiłem na początku, że SPOŁECZENSTWO ZDOBYĆ SIĘ MUSI NA ZBIOROWY WYSIŁEK. Pożyczka winna być subskrybowana na bliski czas i wpłacana w ciągu półrocznych okresów. Będzie ten cel osiągnięty, KONIECZNE JEST JEDNAK, ABY NAJSZERSZE KOŁA OBYWATELI WSPÓŁPRACOWALI W TYM WZGLĘDZIE Z ZAMIARAMI RZĄDU.

Zaprzeczyc trudno, że jeżeli w piątym roku kryzysu rząd Rzplitej dla zachowania pewnych dotąd skutecznych podstaw gospodarczych wymaga od 30-miljonowego na rodzie pożyczki w wysokości zaledwie 120 milionów, to jest to dowodem, że zarówno pewność jak i skuteczność prowadzonej do tychczas polityki kosztem poniesienia ciężaru pożyczkowego wymaga pomocy społeczeństwa, aby własnymi siłami rozwiązać trudną próbę.

GRA JEST NIEWĄTPLIWIE WARTA ŚWIECZKI.

Odwołanie się do społeczeństwa w formie pożyczki wewnętrznej nie jest niespodzianką i nie wynika bynajmniej z nowych i nieprzewidywanych trudności. Było ono zapowiedziane w swoim czasie przez ministra skarbu, a dziś przeszło w stadium realizacji. Jest to KONSEKWENCJA PROWADZONEJ PRZEZ RZĄD I SPOŁECZENSTWO DOTYCHCZASOWEJ ZWYCIĘ-

### B. minister Starzyński — komisarzem pożyczki narodowej

Warszawa 8. 9. (Pat). Na stanowisko komisarza generalnego pożyczki narodowej powołany został b. minister Stefan Starzyński, wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Po otrzymaniu nominacji komisarz generalny udał się natychmiast do Ministerstwa Skarbu, gdzie został przyjęty przez ministra Zawadzkiego.

Po odbyciu konferencji z ministrem Zawadzkiem, komisarz generalny rozpoczął urzędowanie w gmachu Ministerstwa Skarbu.

W ciągu dnia wczorajszego komisarz generalny pożyczki narodowej przyjął prezesa Unji Związków Zawodowych p. A. Minkowskiego, następnie prezesa Związku Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie b. ministra Czesława Klarnera.

Prezes Minkowski oświadczył, że ŚWIAT PRACY ZAWSZE GORĄCO ODCZUWA POTRZEBY PAŃSTWA, czego wielokrotnie już dał dowody, to też i tym razem złoży potrzebą państwu daninę.

Następnie prezes Klarner oświadczył BEZWZGLĘDNĄ GOTOWOŚĆ CAŁKOWITEJ WSPÓŁPRACY SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO W DZIELE SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ. Prezes Klarner podkreślił, że rząd wybrał najwłaściwszą drogę zrównowżenia budżetu państwowego, gdyż dzięki pożyczce uniknie się zwrotu istniejących świadczeń podatkowych.

Komisarz generalny pożyczki narodowej Stefan Starzyński urzędować będzie w gmachu Ministerstwa Skarbu.



# Pożyczka narodowa

## Warunki pożyczki w oświeleniu p. ministra skarbu Zawadzkiego

P. minister skarbu Zawadzki przyjął dyrektora naczelnego Polskiej Agencji Telegraficznej p. Konrada Libickiego i udzielił mu następującego wywiadu:

— **Panie Ministrze!** Decyzja Rządu o wypuszczeniu pożyczki narodowej żywo zainteresowała szerokie rzesze ludności. Czy nie zachełwałby Pan Minister zobrazować motywy tej decyzji i cele pożyczki.

— Pożyczka Narodowa jest pomyślana jako środek pokrycia prawdopodobnego deficytu budżetowego za półrocze drugie bieżącego roku budżetowego. W przemówieniach swoich na komisjach sejmowych przewidywałem możliwość takiej operacji; zanim jednak Rząd zdecydował tę właśnie formę, którą w tej chwili obieramy, musieliśmy wyjaśnić sobie pewne rzeczy, związane z ogólnością i naszą własną sytuacją finansową i gospodarczą, rzeczy, które zarysowały się dopiero pół roku temu. Więc w tej chwili jasnym już jest, że pożyczka w wysokości, która może być bez trudu przez społeczeństwo pokryta, wystarczy nam na wyrównanie reszty deficytu budżetowego za bieżący rok operacyjny, czyli że Rząd nie będzie potrzebował uciekać się do żadnej innej operacji finansowej, ani nakładać na społeczeństwo ciężarów, któreby mogły sytuację finansową utrudnić.

Przy tej sposobności zaznaczę, że deficyt będzie z całą pewnością znacznie mniejszy od przewidzianego ustawą skarbową, a prawdopodobnie mniejszy od realnego deficytu za rok ubiegły. Z drugiej strony szereg większych i mniejszych operacji finansowych, przeprowadzonych w ostatnich czasach, tudzież szereg innych objawów pozwoliły nam stwierdzić takie wzmoczenie się kredytu Państwa Polskiego, że powodzenie operacji pożyczkowej, korzystnej zresztą bardzo dla subskrybentów jest zupełnie niewątpliwym.

— **Panie Ministrze** — z tego co pan Minister powiedział wynika, że Rząd zdecydował pokrycie niedoboru nie drogą dalszego wzmocnienia dochodów, lub dalszych oszczędności, lecz drogą zaciągnięcia pożyczki. Pożyczka jest więc uzasadniona ze względów budżetowych. Jednak przy podejmowaniu tej decyzji brano były pod uwagę również względy ogólnogospodarcze. Czy mógłbym prosić o informacje — jakimi argumentami gospodarczymi, uzasadniającymi pożyczkę, kierował się Rząd w tej sprawie.

— Uważam emisję pożyczki w chwili obecnej za zupełnie uzasadnioną i to nawet z punktu widzenia dosyć drażliwej co do swej czystości doktryny skarbowej. Idealne pokrywanie się dochodów i wydatków jest rzeczą niemożliwą, a nagłe dostosowywanie jednego do drugiego nie zawsze jest wskazane; oczywiście przy stałej tendencji zwykłej wydatków, trzeba szukać nowych źródeł dochodu, a przy stałej tendencji niskowej dochodów — trzeba obcinać wydatki; jest to droga, którą szedł niezłomnie dotychczas Rząd Polski. Obecnie jednak wiele oznak pozwala przypuszczać, że dochodzimy do pewnej stabilizacji stosunków gospodarczych i finansowych na poziomie niższym wprawdzie od poprzedniego, ale przyrzekającym pewną stałość.

Dochody budżetowe, które od trzech lat nieprzerwanie spadały, wykazują ostatnio coraz to słabsze tempo spadku, a miesiąc sierpień dał nawet zwykłą dochodów w stosunku do roku zeszłego. Z prac przygotowawczych do przyszłorocznego budżetu wynika, że da się on, jeżeli nie całkowicie zrównoważyć, to w każdym razie zamknąć stosunkowo niezłym niedoborem. W tych warunkach bardziej wskazanym, niż bolesne obniżanie niezbędnych wydatków, albo nakładanie na społeczeństwo nowych ciężarów, jest zwrócenie się do operacji kredytowej długoterminowej, przyczyniającej ciężar bieżący na dalsze, lepsze lata. Jest to tembardziej uzasadnione, że w ciągu ostatnich ciężkich trzech lat Rząd Polski nie tylko nie zaciągał żadnej nowej długoterminowej pożyczki, ale

spłacił z dawniejszych zobowiązań sumę kapitałową, przekraczającą 261 milionów złotych.

— **Jakie korzyści** — **Panie Ministrze** — zapewni pożyczka subskrybentom?

— Warunki pożyczki SA WYJĄTKOWO KORZYSTNE dla subskrybentów. Stopa 6 proc., a nawet w rzeczywistości przy kursie 96, nieco więcej, jest bardzo wysoka — maksimum tego co normalnie znieść może życie gospodarcze. Zgodziliśmy się na nią jedynie w przewidywaniu, że na nastanie tych zupełnie normalnych warunków trzeba będzie może jeszcze kilka lat zachełwać; dlatego jednak przewidziany jest względnie niedługi, bo 10-letni termin pożyczki, która by inaczej mogła w przyszłości niepotrzebnie obciążać Skarb Państwa splatami procentów. Rozłożenie wpłaty pożyczki pozwala każdemu na wzięcie udziału w subskrypcji bez zbytniego natężenia swej siły płatniczej. Pożyczka posiada wszelkie gwarancje; ponadto korzystać będzie z dwóch specjalnych przywilejów — będzie przyjmowana w nominalnej wartości na spłatę podatku

spadkowego i będzie wolna od zajęcia za należności, tak, aby ci, którzy powierzyli Państwu swe oszczędności, znaleźli je nie zmniejszone w ciężkiej dla nich lub ich spadkobierców chwili.

— **Czy mógłbym na zakończenie prosić o informację, jak Pan Minister ze swej strony ocenia widoki pożyczki?**

— Na całym świecie pożyczki własnego Państwa były najnormalniejszą i najbardziej popularną formą lokowania oszczędności. Tak musi być i u nas. Nie wątpię, że całe społeczeństwo oceni korzyści bezpośrednio i pośrednio, płynące dla każdego, kto przyjmie udział w pożyczce. O bezpośrednich mówiłem przed chwilą, pośrednio zaś to, że obywatel, który pomaga państwu do przezwyciężenia swych trudności w sposób gospodarczy i finansowo najprawidłowszy, pozwala temu państwu nie stosować innych środków, któreby się na tymże obywatelu najciężej odbiły.

Każdy musi pamiętać, że zdrowie finansów publicznych jest warunkiem realności budżetu domowego każdego obywatela.

## W kwiatkach może być bomba...

### Anglicy ostro krutukuja Norymbergę

Kongres norymberski wywołał w społeczeństwie angielskim wrażenie bezwzględnie ujemne.

Charakterystyczny jest pod tym względem artykuł „Times'a”, który stawia pytanie: „do czego ten młodzieńczy entuzjazm, jaki ujawnił się w Norymberdze, ma doprowadzić Niemcy? Proklamacja Hitlera mówi o walce i zwycięstwie. Walka — przeciw komu? Zwycięstwo — nad kim? — zapytuje dziennik. Jeśli chodzi o żydów, to trudno osiągnąć nad nimi większe zwy-

cięstwo, niż to, które już osiągnięto. Co się tyczy instytucji demokratycznych, to po nich ślad prawie nie pozostał. Prawo zgromadzeń i przemówień posiadają tylko hitlerowcy. Prawa krytyki już niema. Wzajemnie za to Hitler wysunął hasło wewnętrznej jednolitości myśli i dążeń. Dla obserwatorów z zagranicy — a w każdym razie dla społeczeństwa angielskiego — ta jednolitość myśli przedstawia się, jako uzyskana przez wymięcenie, niczem miotła, wszystkich innych poglądów, głównie tych,

### Zjazd działaczy województwa śląskiego

Dnia 17 bm. odbędzie się w Katowicach zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa śląskiego, zwołany przez Komitet organizacyjny Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (BBWR na Śląsku) P. Wojewoda Grażyński wygłosi na Zjeździe dłuższe przemówienie o sytuacji gospodarczej na Śląsku.

### Słowiańscy kolejowcy na obradach w Warszawie

Do Warszawy przybyły spójną delegację kolejarzy czechosłowackich, jugosłowiańskich i bułgarskich, zaproszonych przez Zjednoczenie kolejowców polskich na walne posiedzenie Ligi kolejowców słowiańskich.

### Lekarze Kas Chorych otrzymują bezpłatne ubezpieczenie

W myśl umowy zbiorowej Związku Kas Chorych z Naczelną Izbą Lekarską, wszyscy lekarze kasowi ubezpieczeni będą: na wypadek choroby, w Zakładzie od wypadków i w ZUPU. Składki z tytułu tych ubezpieczeń pokrywać będą całkowicie Kasy Chorych. Koszt tych ubezpieczeń wyniesie dla wszystkich Kas zgorą 5 milionów rocznie.

W razie choroby Kasy Chorych wypłacają swym stałym lekarzom pełne pobory przez rok, prowizorycznym zaś przez pół roku

## Łowcy wielorybów

Pewien niedzielny wędkarz, srodze napompany teoretyczną wiedzą z dziedziny rybołówstwa kunsztu, zastał o świcie na brzegu jeziora, zdjął buty, podciągnął nogawice za kolaną, a opuściwszy nogi w wodę, zaczął niemi zapalczywie wywijać, wymachiwać i pluskać. Jednocześnie nadział na haczyk zdechłą płótkę i czekał, aż się złowi wieloryb.

— „Co też to najlepszego szanowny pan wyuczynił? — spytał zadziwiony przechodzień. — Toć pan przecież sam sobie wszystkie ryby od haczyka odgonił!”

— „Nic się pan na tem nie zna, — bąknął urażony rybołowca. — O s w i c i e ryby właśnie same się proszą na haczyk, zwłaszcza kiedy im kto, jak ja teraz, wodę zamąci!”

Odwrocił się z godnością i pluskał dalej. Czekal, czekał, — aż wreszcie pod wieczór ulowił coś naprawdę. Mianowicie — własne buty, które mu się niepostrzeżenie z brzegu zsnuły do wody. Wdział je jak niepyszny i poszedł z katarrem do domu.

Takim „s w i t e m” podczas którego obóz „narodowy” stale sobie zasiada z wędką na brzeżku spraw polskich, jest każdorazowy okres rozpoczynania się sezonu politycznego. Nigdy z pod tego „narodowego” brzeżku nie dolatuje tyle szumów i plusków gorliwie męczonej wody, ile właśnie wtedy. Nawet przynęta na wędecie jest podobna, jak u tamtego niedzielnego rybaka: — nieżywa, nadpsuta, niepięknie woniejąca p ł o t k a, na którą wedle nadziei panów łowców a nuż się złapie wieloryb.

Od siedmiu lat nie było jeszcze ani jednej takiej jesieni, w czasie której, u progu sezonu politycznego, pp. „narodowcy” nie puściliby w ruch mętnych, hałaśliwych a szumnych pogłosków, że „coś się ma stać”, że „coś się zmieni”. Najpierw „r z a d”, potem „w o j e w o d a” i „e”, potem „k u r s”, a potem — „c a ł o s ć p o l i t y k i”. I oczywiście na koniec zjawia się zawsze jedna i ta sama, śmiertelnie nudna i śmiertelnie tyśiąckroć zdechła płótkę: — że oto ktoś-tam coś-tam z „sanacji” przebąkiwał o możliwości zbliżenia ku endeit, — że ktoś-tam komuś-tam postawił

jakąś „ofertę” co do „współpracy”, — że ponoć, jakoby, podobno, przypuszczalnie a rzekomo... „sanacja” byłaby nie od tego, żeby paść pp. „narodowcom” w objęcia.

Boć przecież — jak uczy teoria niedzielnych rybołowców — „wieloryby” same się zawsze proszą na haczyk o świcie!”

Byłoby aż dziwne, gdyby się tegoroczna jesień miała pod tym względem różnić od poprzednich. Różnica jest chyba jedynie w tem, że bujda o rzekomych możliwościach „roz-mów”, „zbliżeń” czy „ofert” między endecją a „sanacją” puszczone została tym razem drogą bardziej okólną i nieco osobliwą: — poprzez dalekie odgłosy prasy innych stronniczych, a nawet prasy „żydowskiej”. Ale istota jest ta sama: — pp. „narodowcy”, wbrew wszystkim swoim buńczucznościom się, wbrew wszelkim krzykom i wrzaskom na nasz Obóz, byłiby mocno, serdecznie, najszczerzej r a d z i, gdyby ktoś ich posądził jeśli już nie o r z e c z y w i s t e otrzymanie od nas jakichś „ofert”, to przynajmniej o m o ż l i w o ś ć powstania takiej sytuacji, gdzieby taką „ofertę” z e s w e j s t r o n y mogli n a m postawić...

Powiedzmy im jednak szczerze, bez ogródek, bez owijania niczego w bawełnę, że a n i t a k i e j „oferty” ani takiej m o ż l i w o ś c i n i g d y a l e t o n i g d y — n i e b e d z i e.

Jeżeli nie wierzą, — niech c z e k a j a. A nuż się coś przecież na ten kunsztowny haczyk ulowi. W najlepszym razie zapewne owe buty, co się niedzielnemu rybakowi utopily w mętnej wodzie, w najgorszym zaś razie może jakiś kłak, może garść nadgnitego zielska, może inny śmieć.

Ale ryba — nigdy. Ryby zmadrzały. Nie „biorą” się na zdechłe płótki. To zaś jest całkiem pewne, że niedzielni rybacy, z takim zapalem i z tyśiącem zdobywczym nadziei męczonej wodę o świcie sezonu, — zawsze pod wieczór jak niepyszni wracają do domu z nosem spuszczonej na kwintę i — z a k a t a r z o n y m.

które inaczej oceniają stan „wewnętrznej jednolitości” — jako sztuczną i bezwartościową standaryzację, pochodzącą nie z przekonania, lecz ze strachu, lub dla interesu. Ruch hitlerowski reprezentuje metody i zasady, stanowczo odrzucane przez większość państw, a przedewszystkiem przez Wielką Brytanię, Francję i Stany Zjednoczone. Żaden przedstawiciel oficjalny tych trzech krajów do Norymbergi nie wyjechał!”

Również „Manchester Guardian” potępia kongres norymberski, oceniając proklamację hitlerowską, jako manifest teroru. Pismo twierdzi przytem, że Hitler sam żyje w ustawicznym strachu przed terorem, którego jest głównym autorem i inspiratorem. Obawia się on, że teror zwróci się przeciwko niemu. Wciąż są podejmowane środki dla jego bezpieczeństwa osobistego. W czasie pobytu w Berchtesgaden dokoła domu, gdzie się znajdował, wstrzymany był ruch. Dopuszczono jedynie osoby ze specjalnymi zaświadczeniami. W Norymberdze nakazano, aby nie rzucano w czasie pochodu lub podczas przejazdu Hitlera kwiatów, obawiając się, że w bukiecie może być ukryta bomba.

### Jugosłowiański następca tronu



Książę Piotr, następca tronu Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów, ukończył 6 września 10 lat. Rocznicę tę obchodzono uroczysto w całym kraju.



# Swastyka w miejsce krzyża

## Hitlerizm zaprzecza zasadom chrześcijaństwa

W półurzędowym dzienniku francuskim „Tems” znajdujemy bardzo rzeczowy i po ważny artykuł o hitleryzmie, pióra p. Hermaul. Przytaczamy go poniżej w obszernym streszczeniu:

„Czy hitlerizm jest zjawiskiem trwałym — czy też przejściowym, to się dopiero pokaże. Faktem jednak jest, że nazwać go trzeba doktryną, która zdobyła sobie dwadzieścia milionów ludzi cywilizowanych drogą propagandy, zanim nie opanowała siłą pozostałej reszty Niemców. Nacjonalny socjalizm ujawnia się w Niemczech nie tylko jako dogmat polityczny — lecz także jako system filozoficzny. Więcej jeszcze. Odwołuje się on także do duszy swych wyznawców, podaje im nową prawdę, głoszoną przez własnych apostołów, „posiada swego „pasterza najwyższego” i uważa go za zbawiciela.

Otóż doktryna tego hitlerowskiego „kościółka” — czytamy dalej w dzienniku paryskim — przeciwstawia się doktrynie chrześcijańskiej tak zasadniczo i jaskrawo, że bije to w oczy i każde dziecko zdaje sobie sprawę z rozbieżności pomiędzy zasadami Chrześcijaństwa, a ideologią Hitlerizmu. Cała socjologia katolicka wypływa z zasady, którą określił kiedyś tak jasno kardynał Pacelli: **jedność fundamentalna wielkiej rodziny ludzkiej.** Cała socjologia hitlerowska wypływa z idei o wyższości rasy.

Kościół katolicki głosi, że narody tak, jak i jednostki mają wzajemne wobec siebie obowiązki: obowiązek sprawiedliwości i miłości bliźniego; istnieje wspólna własność międzynarodowa; narody nie powinny się zasklepić same w sobie, lecz zdawać sobie sprawę z węzłów, jakie je łączą. Hitlerizm głosi, opierając się na swej fundamentalnej doktrynie, doskonałemu egoizmu narodowego, proklamowanego jako imperatyw kategoryczny.

Chrześcijaństwo mówi człowiekowi: **masz duszę nieśmiertelną, celem twym jest zbawienie, to jest Bóg.** Człowiek żyjący w społeczności winien znaleźć środek do osiągnięcia tego celu przez wspólne dobro powszechne. Hitlerizm mówi człowiekowi: **Jesteś tylko ogniwem zbiorowości nie-**

mieckiej. Jej się oddajesz. Ona to, a nie ty będzie posiadała wolną rękę i zrobi z ciebie, co jej się będzie podobało”.

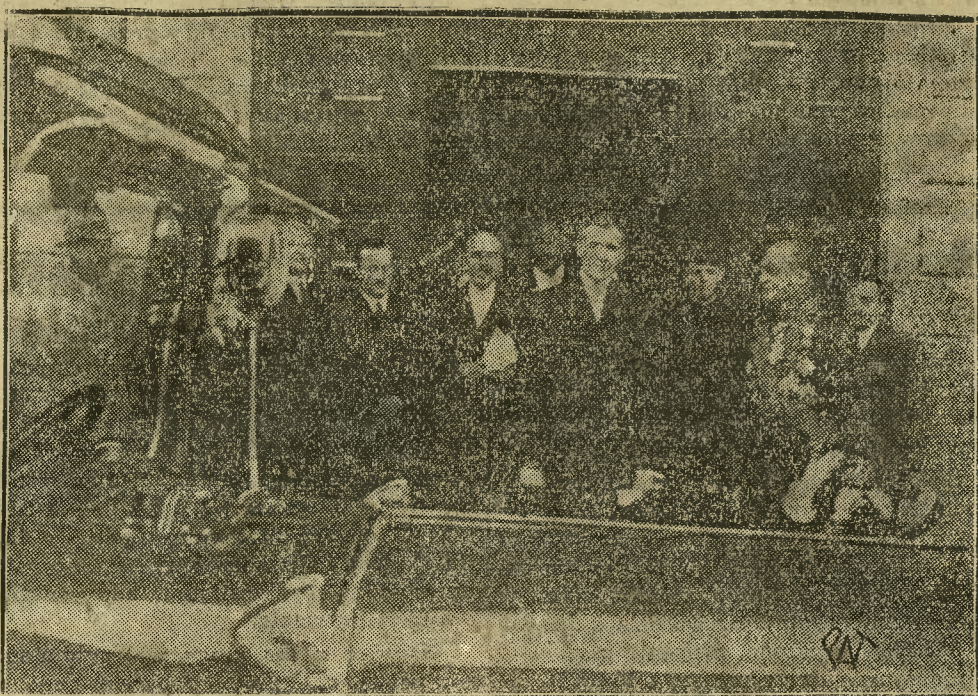
Dla chrześcijaństwa istnieje najpierw dusza, dusza każdej jednostki, która jest kaplicą wewnętrzną, misją rządzących jest rządzenie dla dobra dusz usuwanie wszystkiego, co przeszkadza ich rozkwitowi i obdarzeniu ludzi pokojem. Mesjanizm niemiecki uważa wojnę za możliwą dla tego, by mogło zatriumfować „pośannictwo”

Niemiec zaborczych.

Moralność chrześcijańska zbudowana jest na idei pokory. Podstawą hitlerizmu jest pycha. Teologia chrześcijańska oparta jest na afirmacji, że Bóg zstąpił na ziemię i narodził się jako dziecko w ubogiej rodzinie żydowskiej w Palestynie.

Trudno sobie wyobrazić — kończy „Tems” — jak pogodzić tę prawdę wiary z bezpośrednią rzeczywistością niemiecką!

## Przed wręczeniem listów uwierzytelniających



Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych John Cudahy udaje się w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Romera na Zamek, celem złożenia swych listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi Rzplitej.

## 16-letnia głowa rodu Romanowych

### „Carewicz” Włodzimierz marzy o tronie rosyjskim

W małej miejscowości bretońskiej, w kapielisku nadmorskim Saint Briac, gdzie przebywa wielki książę Cyryl, odbyła się interesująca uroczystość rodzinna. Syn w. ks. Cyryla, w. książę Włodzimierz ukończył 16 lat i zgodnie ze statutem dynastycznym Romanowych został uznany za pełnoletniego.

Wielki książę Cyryl odgrywa obecnie rolę głowy rodziny carskiej Romanowych i uważa się za właściwego kandydata na tron carski. Rozwijał on ożywioną akcję

w celu wzmocnienia ruchu monarchistycznego i zdobył sobie pewną liczbę zwolenników wśród emigracji rosyjskiej.

Podczas ceremonii w Saint Briac, która odbyła się w ścisłym kręgu rodzinnym i w obecności byłych dostojników dworskich, asystowali w. książęta Andrzej i Dymitry, wujowie w. ks. Włodzimierza, oraz delegaci kilku organizacji monarchistycznych, reprezentujących emigrację rosyjską.

## Wyjazd nacz. redaktora naszych Wydawnictw

Naczelnym Redaktorem naszych Wydawnictw, p. poseł Birkenmayer, wyjechał w dniu dzisiejszym wraz z wycieczką parlamentarną na dwutygodniowy pobyt do Jugosławji.

Na czas nieobecności posła Birkenmayera czynności nacz. redaktora objął p. red. Stanisław Nowakowski.

## „Iskra” w Visby

Polaki statek szkolny „Iskra” uzyskał zezwolenie na złożenie nieoficjalnej wizyty w szwedzkim porcie Visby w czasie od 28 września do 1-go października. Statek „Kościuszko” udał się w powrotną drogę do Gdyni.

## Depesza plk. Lindbergha do kapitana statku „Polonia”

Od naszego sprawozdawcy z pokładu „Polonji” otrzymaliśmy wiadomość, że na ręce kapitana statku nadeszła radiodepesza od zdobywcy Atlantyku plk. Lindbergha, następującej treści: „Dziękując za miłą pamięć, ślemy kapitanowi i pasażerom statku „Polonia” życzenia szczęśliwej podróży”.

W związku z tem należy zaznaczyć, że w czasie wspaniałego lotu państwa Lindberghów i pobytu ich na Grenlandji i Islandji, dowództwo statku „Polonia” wymieniło ze znakomitą parą lotników szereg depesz

## Amerykańskie znaczki z podobizną Kościuszki

Departament pocztowy Stanów Zjednoczonych postanowił wypuścić pięciocentowe znaczki pocztowe z podobizną Kościuszki z okazji 150 rocznicy udziału Kościuszki w walkach o niepodległość i przyznania mu honorowego obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Znaczki ukazały się w obiegu już w połowie października br.

## Własny dom z własnym samochodem

### Walka z brakiem mieszkań w Czechosłowacji

W Czechosłowacji powstała kooperatywa budowlana, która, aby zapobiec głodowi mieszkaniowemu w większych miastach i przeludnieniu w śródmieściu, zamierza budować domy rodzinne na przedmieściach i w dalszych nawet okolicach podmiejskich. Zdając sobie jednak sprawę z faktu, iż największą przeszkodą dla osiedlania się mieszkańców, pracujących w

mieście, jest odległość mieszkania od miejsca pracy i trudności komunikacyjne, kooperatywa postanowiła w porozumieniu z fabryką samochodów, budując domy rodzinne łączyć je z garażem i dodawać do nich małe, tanie auto. Spłata należności za dom i auto odbywać się będzie ratami.

Pomysł godny naśladowania nie tylko w Czechosłowacji.

# Morze nas łączy w przyjaźni

## Nowy ambasador St. Zjednoczonych na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku Królewskim p. John Cudahy, ambasadora Stanów Zjednoczonych, który złożył swe listy uwierzytelniające. Pan Ambasador udał się na Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu p. Romera, samochodem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzony przez trębaczki na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu 7 plk. ulanów.

W sali tronowej wyszedł na spotkanie ambasadora Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck. Pan Prezydent Rzeczypospolitej oczekiwał w Sali Rycerskiej w towarzystwie pana premiera Jędrzejewicza oraz ministrów: przemysłu i handlu Zarzyckiego, komunikacji — Butkiewicza i Poczty i Telegrafów-Kaliń-

skiego. Ambasador Stanów Zjednoczonych, wprowadzony do Sali Rycerskiej przez Ministra Spraw Zagranicznych i przedstawiony przez dyrektora Protokołu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, wygłosił podniosłe przemówienie, w którym m. in. podniósł:

„Byłem rad, iż przybyłem do Waszego kraju od strony morza. Wielkie wrażenie uczynił na mnie imponujący wygląd Waszego portu morskiego — Gdyni. Korzystam również z tej okazji, by dać wyraz serdecznym życzeniom pułkownika Edwarda M. House'a, który prosił mnie, by wyrazić jego uczucia szacunku, podziwu i przyjaźni, jakie żywi dla Narodu Polskiego. Uczynię wszystko, — zakończył nowy ambasador — co będzie w me-

## Nowi podsekretarze stanu

### W ministerstwie Skarbu i w ministerstwie Przemysłu i Handlu

Nowomianowany podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. Wacław Jędrzejewicz, ppłk. dypl. rez. piech. (ur. 1893 r.) studiował rolnictwo w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie 1913 — 1914, biorąc równocześnie żywy udział w akcji niepodległościowej Związku Strzeleckiego W czasie 1914 — 1915 współdziałał w założeniu organizacji P. O. W. i, będąc szefem sztabu P. O. W. na Warszawę prowadził akcję dywersyjną na tyłach armji rosyjskiej. Po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie wyszedł jako podporucznik z baonem warszawskim do I Brygady Legjonów Polskich i uczestniczył w walkach 5 p. p. Leg. Aresztowany przez Niemców w 1917 r. i skazany przez wojenny sąd niemiecki na ciężkie więzienie, przebywał przez rok w więzieniu mokotowskim w Warszawie

W 1920 r. udawszy się aeroplanem z dowództwa armji w Lidze do Wilna dla nawiązania łączności z dowództwem 2 dywizji litewsko-białoruskiej, popadł w niewolę bolszewicką, z której zbiegł. W konferencji pokojowej w Rydze brał udział w charakterze eksperta wojskowego z ramienia Naczelnego Dowództwa i M. S. Wojsk Od czerwca 1931 r. zajmował stanowisko dyrektora departamentu konsularnego M. S. Zagr. z tytułem ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego.

Nowomianowany podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Henryk Floyar Bajchman urodził się w Warszawie w 1893 roku Szkołę ukończył w Warszawie i Krakowie, a następnie studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, biorąc żywy udział w pracach niepodległościowych. W 1914 roku wyruszył z pierwszymi oddziałami strzeleckimi na wojnę, którą przeżył w szeregach I Brygady Legjonów pełnię bez przerwy służbę w 5 pułku Legjonów. Jako dowódca plutonu był dwukrotnie ranny. Od czasu kryzysu legionowego pracował w POW. Po wojnie w 1921 roku wstąpił do Szkoły Sztabu Generalnego, którą ukończył w roku 1923. Jest więc jednym z najstarszych oficerów dyplomowanych W. P. W związku z ówczesną sytuacją polityczną przeszedł w stan nieczynny. W tym okresie czasu należał do najbliższych współpracowników Pana Marszałka Piłsudskiego.

W styczniu 1928 r. W tym okresie był odkomenderowany do prac specjalnych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w zakresie usprawnienia administracji i samorządów. W sierpniu został wysłany do Tokio w charakterze attache wojskowego i morskiego, na którym to stanowisku pozostał do roku 1932. Odbył podróże po Mandżurji, Mongolji i Chinach i znany jest z szeregu prac z dziedziny wojskowej, politycznej i finansowej.

## Zakaz kardynała

Przywódcą monarchistów austriackich plk. Wolff wystosował do kardynała Innitzera pismo z prośbą o zaproszenie Ottona Habsburga do udziału w kongresie katolików niemieckich. Z polecenia kardynała sekretarz jego odpowiedział, że członkowie domu Habsburskiego, przebywający w Austrii, mogą bez przeszkód wziąć udział w kongresie, tych zaś członków, którzy przebywają poza granicami Austrii, nie można zaprosić, gdyż nie wolno wykorzystywać Kongresu Katolickiego do manifestacji politycznych.

mocy, by przyczynić się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia pomiędzy Narodem Polskim i Amerykańskim”.

Pan Prezydent odpowiedział m. in. w te słowa:

„Przybywając morzem, lądując na polskim wybrzeżu, Wasza Ekscelencja mogła się przekonać, do jakiego stopnia nasze stosunki są bezpośrednie i bliskie tą drogą, pomimo odległości dzielącej nasze kontynenty. Morze nas łączy i przyczynić się może do zaściśnienia istniejących pomiędzy naszymi narodami i naszymi rządami zawsze tak serdecznych stosunków



# Ośm wypadków i katastrof w locie dookoła Polski

Pierwszy dzień lotu dookoła Polski obfitował w szereg wypadków i katastrof. Do Białej Podlaskiej wszyscy zawodnicy w liczbie 24 przylecieli szczęśliwie.

Na lotnisku w Białej zdarzył się wypadek zawodnikowi Władysławowi Korbelowi na RWD-2 z Warszawy. Wskutek defektu w oliwieniu, zawodnik ten zrezygnował z dalszego udziału w zawodach i wrócił do Warszawy. Jednocześnie pękł zbiornik w samolocie S-1 Tadeusza Tyręły z aeroklubu krakowskiego. Zawodnik ten na prawym zbiorniku i odleciał w kierunku Baranowicz.

Do Grodna przybyły 23 samoloty. Opadł jednak samolot RWD-4, pilotowany przez Danutę Sikorzankę z pasażerem Bolesławem Łapatinikiem, który skapotował na lotnisku w Grodnie. Samolot ten, po prawidłowym wylądowaniu i rolowaniu na przestrzeni 100 m., przewrócił się z powodu porywistego podmuchu wiatru.

Pilotka wraz z pasażerem wyszli cało i odjechali do Warszawy.

Naprawa samolotu RWD-4 będzie prowadzona bez przerwy i istnieje nadzieja, że panna Sikorzanka weźmie udział w locie na drugim etapie poto, by nie być zdyskwalifikowaną. Jak wiadomo przelot na 1.500 km. wystarczy do utrzymania się w konkurencji.

## L. K. L. 4 — ROZBITY.

Do Wilna o godz. 12,30 przybyło tylko 20 samolotów. Nadeszła wieść o katastrofie samolotu LKL-4 pilotowanego przez Zygmunta Martyniaka z Lublina. Samolot ten, lecąc w pobliżu wsi Pogorzelce w powiecie nieświeskim, dostał się w płaski korkociąg i opadł na ziemię z wysokości 100 m. w odległości pół km. od stacji kolejowej Pogorzelce.

Aparat jest rozbity doszczętnie, pilot Zygmunta Martyniaka lekko ranny, pasażer zaś Zygmunta Kinel ciężko ranny w kręgosłup. Obu lotników odwieziono natychmiast pociągiem pociągami do szpitala w Baranowiczach.

## DRUGI WYPADEK.

Samolot RWD-4 pilotowany przez Kapuścińskiego z pasażerem Mańkowskim z Poznania, w czasie lądowania w Wilnie skapotował i przewrócił się na plecy. Wskutek poważnego uszkodzenia samolotu pilot Kapuściński pozostał w Wilnie, rezygnując z udziału w locie okrężnym. W czasie lądowania wiał niezwykle silny i porywisty wiatr, który na wysokości 500 mtr. dał z szybkością 60 km. na godzinę.

W Grodnie wskutek drobnych defektów silników samolot PZL-5 pilotowany przez Jana Gaździka z pasażerem Janem Gawędą, z aeroklubu śląskiego, oraz samolot MN-5 pilotowany przez p. Janikasa z Wilna, pozostały na lotnisku.

## DALSZE OFIARY.

Po wystartowaniu z lotniska baranowickiego w odległości 6 km. wydarzyła się ciężka katastrofa z samolotem RWD-4, pilotowanym przez p. Sołtykowskiego z pasażerem Kubickim. W czasie lotu na wysokości 100 m., wybudował się, wyrwany przez śmigło samolotu, silnik. Aparat spadł na ziemię i rozbił się doszczętnie. Załoga jest ranna, pasażer odniósł ciężkie obrażenia całego ciała.

## ZESTRZELONY SAMOLOT.

W czasie dalszej drogi samolot S-1, pilotowany przez Tadeusza Tyręły z pasażerem Włodarczykiem zabłądził nad granicą, gdzie był ostrzeliwany przez graniczną straż sowiecką.

Samolot ten leciał na wysokości 200

m. Strzały, dane przez straż, uszkodziły samolot, który wyrzucił się i upadł po stronie sowieckiej w odległości 100 mtr. od naszej granicy. Stan lotników nie jest znany. Wiadomo tylko, że samolot rozstrzaskał się i że żołnierze sowieccy wynieśli z samolotu załogę.

## BILANS STRAT.

Jak wynika z zestawienia na poszczególnych lotniskach, w pierwszym dniu lotu drogę przebyło bez wypadku tylko 16 samolotów, w tym 7 z Warszawy, 1 z Krakowa, 3 ze Lwowa, 1 z Lublina, 1 z Poznania, 1 z Gdańska i 2 z Wilna.

Najpoważniejsze straty poniosła grupa aeroklubu krakowskiego, która z pięciu samolotów została zredukowana do jednego oraz z aeroklubu lubelskiego, która z 3 samolotów spadła do jednego.

Stosunkowo najdzielniej trzyma się e-

kipa warszawska. Nic dziwnego, posiada bowiem nowe maszyny. Samolot Jana Sołtykowskiego RWD-4, który padł ofiarą wypadku, jest jednym z najwcześniejszych samolotów tego modelu, brał bowiem udział w roku 1930 na międzynarodowych zawodach lotniczych.

## NA TERENIE W ŁUCKU.

Na starcie w Łucku do trzeciego i do czwartego etapu stanęło tylko 16 samolotów. Muszą oni przebyć w ciągu dnia drogę z Łucka przez Brody — Lwów — Krosno do Krakowa (471 km.).

Zawodnicy wylecą następnie do piątego i szóstego etapu, który prowadzi z Warszawy przez Łódź — Mielec — Dębicę — Nowy Targ do Katowic (594 km.), z Katowic zaś przez Częstochowę do Poznania (306 km.).

## Poprawa gospodarcza w cyfrach Wzrost czynnych zakładów i stanu zatrudnienia

Ostatni numer „Wiadomości Statystycznych” zamieścił zestawienia, których cyfrowa wymowa stwierdza istotne objawy poprawy gospodarczej.

Ilość czynnych w Polsce zakładów (zatrudniających ponad 20 robotników przemysłu przetwórczego wzrosła z 3.837 w lipcu roku ubiegłego do 4.028 w lipcu roku bieżącego, a liczba zatrudnionych w warsztatach robotników wzrosła z 329.000 do 354.000, przyczem procent częściowo zatrudnionych zmniejszył się z 35 na 30. Oznacza to, że kilka tysięcy ludzi, zatrudnionych rok temu zaledwie po kilka dni w tygodniu, dziś pracuje pełne 6 dni. Licz-

ba zakładów nieczynnych, sięgająca rok temu cyfry 1.563, obecnie spadła do 1.266.

Ponadto w stosunku do lipca 1932 roku przemysł włókienniczy podniósł stan swego zatrudnienia o 10.000 osób, metalowyy — 2.000, drzewny (tartaki) — o 5.000, fabryki obuwi mechanicznego — o 1.000 itd. Nawet cegielnie i huty szklane, mimo przysłowiowego zastój w budownictwie, doznały ożywienia.

Na stan rynku pracy wpłynęły dodatkowo rozwijane przy poparciu Funduszu pracy roboty publiczne, na których zatrudnienie wzrosło z 36.000 w r. 1932 na 68.000 w roku bieżącym.

## W dniu Kongresu Kupiectwa Polskiego

t. j. 24-go września wydajemy

## specjalny numer poświęcony sprawom kupiectwa.

Numer ten ukaże się w większym nakładzie i objętości, a więc jest to rzadka okazja korzystnej reklamy.

5350

Ogłoszenia przyjmuje Administracja do dnia 22 bm. włącznie.

## Gdy mąż zdradza żonę Rady na niewierność małżeńską

Jedno z pism angielskich ogłosiło ankietę na temat: „Jak pani się broni przed niewiernością męża?” Odpowiedzi było wiele. Jednogłośnie oświadczyły kobiety, że powodem niewierności męża jest niewątpliwie upadek moralności i uczciwości wśród mężczyzn.

Jedną z odpowiedzi brzmiała następująco: Niewierność męża zależy przeważnie od tego, czy ma okazję do zdrady. Żona powinna zapamiętać, że pierwszy jego krok na tym grzeskim i niebezpiecznym terenie pociągnie za sobą i następne. Jeśli żona daruje pierwszą zdradę męża, skutki tego mogą być fatalne. Polityka strusia i ukrywanie ciepłoty, nie poplaczają w małżeństwie. Żona traci ufnosć a potem i miłość. To też nie powinna zamykać oczu na pierwszą zdradę, gdyż rozbić jej ona szczęście domowe. Małżeństwo powinno być jak stół

zawsze czysty. Gdy się splami stół, natychmiast go oczyszczamy.

Jaka jest recepta na niewierność? Wychowujcie ludzi uczciwych. Jeśli uczciwość, miłość i szczęście zwiążą małżeństwo, to „okazja” nie będzie groźną.

Od siebie dodać możemy jeszcze pewniejszą receptę.

W odpowiedzi na ową ankietę: „jak pani się broni przed niewiernością męża”, najlepiej jest móc powiedzieć:

Kocham go!

Miłość jest nietylko jasnowidząca. Zna ona drogi, środki i sposoby zakryte przed oczami wystygłych serc i znajdzie radę na wszelkie „okazje”.

Musi to być jednak Miłość przez duże „M”.

## Szkielet kobiecycy w kajdanach wykopany w pałacu Bruehlowskim

W czasie robót budowlanych na tyłach pałacu Bruehlowskiego w Warszawie dokonano ponurego odkrycia, mianowicie natrafiono na loch, a w nim na szkielet ludzki. Leżała tam czaszka, piszczele, a obok grube, przeżarte przez rdzę kajdany. Jak wykazują badania, jest to szkielet kobiety, który przebywał w ziemi około 20 lat.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, dokonane odkrycie przyczyni się do rozwiązania jednej z najbardziej ciekawych zagadek kryminalnych. Loch, w którym znale-

ziono szkielet, był przed wojną rupieciarnią zarządu gmachu generalgubernatora warszawskiego. W roku 1911 przyjechała do Warszawy z Białegostoku piękna młoda Żydówka, Klara Manasgold. Dziewczyna poznała office raczerkiesza ze świty generalgubernatora. — Po krótkim czasie Manasgoldówna znikła. — Dochodzenie w tej sprawie prowadził 9 oddział żandarmerji, któremu poruczano sprawy gdzie władze nie życzyły sobie wtrącania się czynników postronnych i chodziło o zachowanie zupełnej tajemnicy.

## KREM „ULTRASOL”

Ożywczy wpływ słońca na cerę i w dniach pochmurnych osiąga się przy pomocy wykwiutnego kremu „Ultrasol”, naświetlonego promieniami ultrafioletkowymi. Krzepi cerę i chroni ją równocześnie przed ujemnym wpływem zmian atmosferycznych.

**Dzień Pomorski**  
nabyć można  
W AGENCJI  
u p. Kociniewskiego  
w Chełmnie  
od 1-go października br.  
po cenie niżonej  
zł. 2.50 miesięcznie.

**Z całego kraju**  
POWRÓT PROF. ZNANIECKIEGO  
Statkiem „Kościusko” przez Londyn Gdynię wrócił do Poznania profesor dr. Florian Znaniecki po dwóch latach pobytu w Stanach Zjednoczonych, dokąd się nasz słynny uczony udał na specjalne zaproszenie nowojorskiego Teachers College i Columbia University. Profesor Znaniecki, który swą działalność w dziedzinie socjologii zaczął w Ameryce, jest tym który stworzył podstawy nowoczesnej socjologii jako nauki specjalnej. Prof. Znaniecki zyskał sobie w Ameryce tak wielkie uznanie, że zaproszono go na drugi jeszcze rok wykładow. Wkrótce ma się ukazać 1000 stronicowe dzieło prof. Znanieckiego, wydane po angielsku.

**ZNIZKA CEN ŻYWNOSCI**  
Ceny żywności na targowiskach warszawskich spadły w ostatnim tygodniu sprawodawczym, tj. od 27 sierpnia do 2 września o 3 procent.

**BOGATY ZEBRAK**  
Władze bezpieczeństwa przystąpiły do walki z rozpanoszonem żebractwem w stolicy. — Zatrzymano m. in. najstarszego wiekiem żebraka, 80 letniego Kazim. Szymaniuka, mieszkającego w domu noclegowym, tzw. „cyrku”. W pasie skórzonym Szymaniuka znaleziono dwa pierścionki, złotą obrączkę, złoty zegarek „Omega” książeczkę oszczędnościową PKO na sumę 180 złotych, plik weksli na sumę 1100 zł. oraz kilka kwitów lombardowych.

**SAMOBÓJSTWO CHŁOPCA**  
W zagajniku przy wiosce Przykopyki, powiatu chełmskiego, znaleziono na drzewie wiszące zwłoki 13 letniego Stanisława Garczyńskiego, Usta lono, że chłopiec ciężko pracował. Mimo młodego wieku zatrudniony był jako robotnik rolny u jednego z miejscowych gospodarzy. Ciężka praca skłoniła nieszczęśliwego chłopca do samobójstwa.

**SACHARYNA W SYNAGODZE.**  
Urzednicy straży granicznej dokonali rewizji w budynku synagogi we Lwowie. W szafie z ubiorami rytualnymi znaleziono większą ilość sacharyny pochodzącej z przemytu. Aresztowano znajdującego się w bóżnicy Benziona Lockermanna znanego przemysłowca.

## Wstap w szeregi LOPP.

## W czerwonych podziemiach

Berlińskie komunikaty prasowe mówią wyraźnie o wznowieniu przez tajne organizacje komunistyczne ożywionej działalności nielegalnej. W związku z tem dokonano w Berlinie i na prowincji szeregu wielkich obław, rewidując mieszkania w dzielnicach robotniczych. W ręce policji wpadły wielkie ilości ulotek wywrotowych. W Duisburgu aresztowano 87 osób.



## KRONIKA

sobota

9

wrzesnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-sł. at.

Piątek Narodzenie N. M. P.

Sobota Sergjusza

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 10 b. m. pełni Apteka pod Aniołem ul. Gdańska 65, tel. 3-85. Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewiczza ul. Orła 8, tel. 1-46.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Kobieta, która wie, czego chce”. Ola Obar ska wystąpi gościnnie jeszcze tylko dwa razy a mianowicie w piątek dnia 8 i w niedzielę dn. 10 bm. o godz. 8 wieczorem. Jednocześnie sędzi zupełnie z repertuaru przebojowa operetka O. Straussa „Kobieta, która wie, czego chce”. Wielbiciele talentu uroczej artystki mają ostatnią sposobność zapoznania się z jej kreacją oraz z szampańską operetką o wesolem librecie Verneuil'a.

W sobotę „Niebieski motyl”, operetka Kola, którą większa część biletów już rozsprzedana (zakupione przez Z. K. P.).

„Dzidzi” — po południu ukaże się ostatni raz w sezonie po cenach niższych. Obsada premierowa. Śmiech i wesołość panuje bez przerwy.

W pełnych próbach komedia Deval'a „Mademoiselle”, którą grano we wszystkich większych miastach z fenomenalnym wprost powodzeniem.

## REPERTUAR KIN.

Apollo: — ostatni przebieg sezonu, doskonały dźwiękowiec p. t. „Malańka z Montparnassu” pełen muzyki i śpiewu. W rolach głównych: Grazia del Rio i Lucjan Golas. Ponadto dwie wesołe komedje p. t. „Prosimy do środka” i „Wiosna idzie”.

Bałtyk: — „Wśród 1000 niebezpieczeństw” z Harry Peelem i dramata p. t. „Pałacy żar”.

Kryształ: dawno oczekiwany film polskiej produkcji, który święcił triumfy na ekranach stolicy p. t. „Jego ekscelencja subjekt”. W roli „ekscelencji” zobaczymy naszego najjaśniejszego gwiazdora ekranu Eugenjusza Bode, otoczonego zespołem artystów najlepszej klasy. Kto chce usłyszeć najnowsze piosenki, musi usłyszeć Bode... Ponadto doborowy nadprogram z tygodnikiem aktualności Foxa, przytaczającym m. in. zdjęcia z powrotu eskadry gen. Balbo.

Marysińska: — „Kobieta bez przyszłości” i „Jeździec bez trwogi”.

Rewja: — wzruszający dramat kobiety niewinnie oskarżonej p. t. „Oskarżona”. Film ten, nagrany w wersji francuskiej z Gaby Morlay i Andreem Roannem w rolach głównych święcił niebywałe triumfy na największych ekranach świata. Ponadto pikantna komedia p. t. „Czy ta pani jest panną” i groteska rys.

Słońce: — na ekranie wstrząsający dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia p. t. „Ostatni monarcha”, ilustrujący tragiczne dzieje rodu Habsburgów. Na scenie nowa rewja — operetka w 12 obrazach p. t. „Słońce w Słońcu”.

## # miasta

— Zawiadania się członków 24 Koła BBWR., że w sobotę dnia 9 bm. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu Rady Grodzkiej przy ul. Marszałka Focha 39, m. 3 plenarne zebranie Koła. Na porządku obrad ważne sprawy.

— Baczność członkowie Koła 30 BBWR. W sobotę dnia 9 bm. o godz. 18 odbędzie się plenarne zebranie Koła w sali „Ognisko” K. P. W. przy ul. Zygm. Augusta. Na porządku obrad ważne sprawy, m. in. sprawozdanie sekcji szybowcowej i referat ob. Kolakowskiego p. t. „Konstytucja” (II część).

— Uroczysta Akademia Okręgu bydgoskiego Związku Tow. Powstańców i Wojaków z okazji 250 rocznicy odsieczy Wiednia i obchodu ku czci Stefana Batorego odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 17 w sali „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha.

## Smiale włamanie do mieszkania

Do mieszkania Stefana Bialki w Bydgoszczy przy ul. Ugory 40 na Szwedrowie, dokonali nieznanymi sprawcy niezwykle śmiałego włamania. Złodzieje wybili w oknie parterowego mieszkania szybę, poczem otworzywszy sobie od wewnątrz obydwa skrzydła okienne — wtargnęli do izby.

Łupem włamywaczyw padła bielizna, oraz materiał ubraniowy, nie stwierdzonej dotychczas wartości. Sprawcy uszli przez nikogo nie spostrzeżeni. Powiadomiona o bezczelnej widzycie opryszków policja — wszczęła za nimi poszukiwania.

## Fundujemy samolot „Wielkopolska” w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Żwirki i Wigury

Dnia 11 września br. mija rok od chwili tragicznego wypadku ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury, który pociągnął za sobą śmierć dwóch orłów przestworzy o światowej sławie, a naszych bohaterów narodowych. Roczna żałoba, w której pograżył się kraj cały — minęła. Nazwiska tragicznych zwycięzców, opromienione blaskiem wielkiej zasługi dla narodu są wciąż żywe i promienne, to też pierwszą bolesną rocznicę Ich straty — obchodzić będzie Polska cała.

Staraniem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwważowej — i Bydgoszcz, związana z bohaterami, zwłaszcza zaś z ś. p. Żwirką

bezpośrednimi węzłami sympatii, uczci dzień 11 bm. skromnym, lecz godnym obchodem.

W sprawie tej odbyło się onegdajszego środę posiedzenie w sali obrad Rady Miejskiej, zwołane z ramienia miejscowego oddziału LOPP. Licznie zgromadzonych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa i przedstawicieli społeczeństwa zażądał prezes miejscowego L. O. P. P. p. dyr. inż. Siemiradzki, składając przewodnicztwo obrad w ręce p. radcy Spikowskiego. Z kolei sekretarz LOPP, p. Pałaszewski przedstawił zgromadzonym pro-

jekt programu obchodu, który po krótkiej dyskusji zaakceptowano.

Program ten przewiduje w dn. 11 bm. o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne w Fa rze oraz nabożeństwo dla szkół w kościele Garnizonowym, wieczorem zaś (o godz. 20) uroczystą akademję w Teatrze Miejskim. Ponadto zorganizowana zostanie zbiórka publiczna na rzecz budowy samolotu „Wielkopolska”, jaki zamierza dzielnica nasza ufundować lotnictwu polskiemu na poparcie wysiłków następców ś. p. Żwirki i Wigury. Oprócz zbiórki — księgiarnie: Idzikowskiego, Braci Bażańskich, Gieryna i K. K. O. przyjmować będą składki na ten cel.

Wybrano również specjalny Komitet obchodu, w skład którego wchodzi przedsta wiciele naszych władz, w osobach pp. starosty dr. Józefa Nowaka, prezydenta miasta Barciszewskiego, d-cy 15 dyw. piech. gen. Wiktora Thommee, proboszcza farnego ks. kanonika Józefa Schulza i prezesa L. O. P. P. dyr. inż. Siemiradzkiego.

## Prawda w oczu kole

## Na marginesie poświęcenia samolotów Zw. Strzeleckiego

W poniedziałkowym numerze „Dziennika Bydgoskiego” zamieszczono dość obszernie sprawozdanie z poświęcenia dwóch samolotów silnikowych i szybowców. Z przyjemnością należy zanotować też fakt, iż na uroczystości tej byli obecni poza sprawozdawcą „Dziennika” także p. Teskowa z synem. Do tego momentu wszystko jest w porządku. Ale jest i ale... Jeżeli ktoś czytał to sprawozdanie dokładnie zauważył, że brak w nim było pewnych zasadniczych rzeczy, a to: kto zbudował te samoloty, dla kogo i kto całą uroczystość urządzał. Jest tylko delikatna wzmianka, że zrobiło to Koło Kolejowe L. O. P. P. Tymczasem rzecz się przedstawia inaczej i to grubo inaczej. Koło Kolejowe LOPP, pomogło, to prawda, ale iniejątywa wyszła od Kole-

jowych Kół BBWR., te też Koła udzieliły poparcia finansowego.

Jeden z szybowców otrzymał Związek Strzelecki, drugi służył ma Kołu Szybowcowemu w Bydgoszczy. Dwa silnikowe samoloty zbudował I. Oddział Lotniczy Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy przy pomocy oficerów lotników.

Tak się przedstawia rzeczywistość. Takie wyrażania, jak BBWR., Związek Strzelecki nie mogą przejść przez wąskie partyjne gardło „Dziennika”. A szkoda, bo każdą pracę wartościową należy cenić nie wedle przekonań tych czy innych, ale wedle jej wagi, jej znaczenia ogólnego, państwowego.

Czy się nauczą...

## Przykładne ukaranie bezczelnego Niemca!

## Za „Heil Hitler” grzywna i — jazda do Vaterlandu

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma donosiliśmy o aresztowaniu bezczelnego Niemca za prowokacyjne wnoszenie okrzyków obrażających w wysokim stopniu uczucia narodowe Polaków. Ze względu na to, iż w sprawie tej toczyło się śledztwo — ograniczyliśmy informację do podania tylko pierwszej litery nazwiska owego pana, jednak obecnie, po ukończeniu dochodzeń czynnymi obowiązki dziennikarskiemu zadość, podając bliższe szczegóły.

Chodzi tu o niejakiego p. Emila Stadie, brata miejscowego kupca. W dniu 4 bm. Stadie idąc ulicami miasta w towarzystwie kilku innych osobników o nastawieniu filo-hitlerowskim — wznosił prowokujące okrzyki „Heil Hitler”, zaczepiając ponadto przechodniów, od

których domagał się, by mu w wielbieniu niemieckiego malarza pokojowego sekundowali. Bezprzykładne to, i nie do pomyślenia w Niemczech zajęcie zlikwidowała policja.

W toku dochodzeń okazało się, iż Emil Stadie, obywatel niemiecki, zamieszkały w Gdańsku, przebywał w Polsce nielegalnie, ponadto zaś ominął przepisy celne.

Jak się obecnie dowiadujemy — władze nasze wyciągnęły za prowokacji bezczelnego Niemca właściwe konsekwencje, skazując go w drodze administracyjnej na 300 zł grzywny, oraz na karę pieniężną 14 zł za nielegalny przewóz tytoniu i zapalek. Po ściągnięciu kary — wyekspedjowano prowokatora do Vaterlandu. Być może, nauzcza ta mu wystarczy...

## Chelpił się złotym brelokiem, aż zwabił bandytę bokiem...

Rolnik Franciszek Górski z Trzyczyna powiatu bydgoskiego nie bez pewnej racji był dumny z posiadania złotego zegarka Chronometrów, unikat w swoim rodzaju, rzadko w dzisiejszych czasach noszony (z powodu... lombard) przedstawiał wartość 800 zł, był ciężki, masywny, okazały. Onegdaj Górski, będąc za zakupami w Gościeradzu, zaszedł przed odjezdem do restauracji, gdzie nie omieszkał się również chelpić zegarkiem. Spoglądając każdorazowo na zegarek, a czynił to dość często — rolnik manewrował chronometrem w ten sposób, by jak najwięcej osób mogło zauważyć jego chlubię.

Wreszcie rolnik wsiadł na rower i skierował się zszoną w kierunku Trzyczyna. W pewnym momencie minął go jakiś inny rowerzysta, który niebawem znikł za zakrętem. Górski, przy-

puszczając, iż niezajomy pojechał swoją drogą — bez obawy „pedałował” przed siebie. Dopiero w pobliżu przydrożnego zagajnika zauważył Górski coś podejznanego, jednak było już zapóźno: napastnik uderzył Górskiego czemś twardym w twarz, pozbawiając go przytomności. Gdy Górski odzyskał przytomność — bandyta już nie było. Wraz z nim wsiadł zegarek z łańcuszkiem, paczki z zakupami, oraz wszystkie przedmioty posiadające jakąkolwiek wartość.

Rolnik zaalarmował natychmiast policję, która wszczęła śledztwo. Jak się w ostatniej chwili zdolał dowiedzieć, policja zdołała już ująć podejznanego o dokonanie napadu, w którym Górski rzekomo miał rozpoznać... jednego z gości karoczemnych, któremu zegarek rolnika przypadł do gustu.

## Amator kawalerskiej jazdy na ulicach skazany na grzywnę

Jednym z tych bydgoskich motocyklistów, którzy sądzą iż są wraz ze swoim maszynami przedmiotem podziwu wszystkich przechodniów i z racji tej przy każdej sposobności i na każdym miejscu popisują się — przynajmniej z amatorską — nie tyle efektowną, ile raczej hałaśliwą jazdą, jest p. Franciszek Podlański, zam. przy ul. Helmańskiej. Tak przynajmniej sędzić można z jego rozprawy administracyjnej, w wyniku której skazany został na grzywnę za t. zw. kawalerską jazdę.

Ktoregós dnia właśnie, motocyklista ów produkował się tego rodzaju jazdą po ulicy Gdańskiej. Jeździec wyróżniał się swą jazdą o tyle,

iż numer rejestracyjny jego maszyny zanotował sobie policjant. W rezultacie tego „wyczynu” pan P. stanął onegdaj przed sądem starościńskim, co — jak się już rzekło — kosztowało go „jedne 20 złotych”.

## 95 wioślarek na starcie w Bydgoszczy

W międzyklubowych regatach kobiecych w niedzielę 10 września na torze regatowym w Brdziejściu startować będzie 95 wioślarek w 9 biegach. Spodziewane są dalsze zgłoszenia, tak, że liczba ta się jeszcze podwyższy.

## Zw. Strzelecki w Bydgoszczy hoduje gołębie pocztowe

Praca kulturalno - oświatowa i społeczna Zw. Strzeleckiego w Bydgoszczy wkracza na coraz to szersze dziedziny naszego życia. Przy Zw. Strzeleckim istnieje już szereg oddziałów specjalnych, jak znany już dzisiaj wszystkim I. Oddz. Lotniczy, dysponujący dwoma własnymi samolotami i szybowcem szkolnym, dalej oddziały: marynarski, konny, samochodowy i in., poza tym zaś przy zwykłych oddziałach piechoty funkcjonują sekcje o specjalnym zadaniu.

Obecnie Zw. Strzelecki przystępuje do rozpoczęcia racjonalnej hodowli gołębi pocztowych. Hodowla gołębi pocztowych jest w naszym mieście dobrze rozwinięta, a prowadzona w tym kierunku praca „Strzelca” przyczyni się niewątpliwie do dalszego i większego jeszcze rozwoju tej pożytecznej akcji na naszym terenie.

Myśl twórczyni sekcji hodowców gołębi pocztowych przy „Strzelcu” powziął Z. S. Oddział Miasto nr. 3 Jachcice, realizując ją w szybkim tempie. Uroczyste otwarcie sekcji hodowców gołębi pocztowych przy tym oddziale nastąpi już w nadchodzącą niedzielę.

Poniżej podajemy program otwarcia Sekcji, połączonego z międzyoddziałowymi zawodami sportowymi, złącząc jednocześnie hodowcom pomysłnych wyników w tej dziedzinie.

Godz. 14. Zbiórka Oddziału Z. S., oraz delegacji przed świetlicą Związkową przy ul. Średniej nr. 19 i wymarsz z orkiestrą na boisko (Gołębie mogą udać się wprost na boisko przy ul. Saperów).

Godz. 15. Uroczyste otwarcie „Sekcji” oraz rozdanie nagród i dyplomów z lotów próbnych.

Godz. 16—19. Koncert w ogrodzie p. Trzebiatowskiego. W czasie koncertu strzelanie o nagrody oraz zawody w siatkówkę między Z. S. Klub Sportowy „Legja” — a Oddziałem Z. S. Zimne Wody.

Godz. 19. Zabawa taneczna w sali p. Trzebiatowskiego. Wstęp 40 i 99 gr.

## Koncert Komitetu „Dni Chopinowskich” odwołany

W numerze wczorajszym naszego pisma donosiliśmy o mającym się odbyć w niedzielę, dn. 10 bm. w Teatrze Miejskim koncercie Komitetu „Dni Chopinowskich” na rzecz śpiewaków, albo ściślej mówiąc — Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. Zebranie Komitetu, jakie odbyło się ub. wtorku w sali zebrań Magistratu, nie wiedząc, iż w nadchodzący poniedziałek i wtorek Bydgoszcz obchodzić będzie dwie kolejne po sobie następujące uroczystości — wyznaczyło termin koncertu na niedzielę, dnia 10 b. m. godz. 12.30. Obecnie jednak organizatorzy postanowili projektowany koncert przenieść na okres późniejszy.

## P.O.S. w Solcu Kujawskim

W piątek, dnia 8 i w sobotę dnia 9 bm. odbędzie się na stadionie w Solcu Kujawskim próba sprawności do zdobycia Państwowej Odznaki Sportowej.

Początek o godz. 14-tej do 18-tej w obydwu dni.

Przewodniczący Powiatowej Sekcji PW i WF: Czaczka.



# Przysięga przed cerkwią na wierność Rzeczypospolitej

## W oczekiwaniu na wyrok sądu doraźnego w Kobryniu

Sąd doraźny w Kobryniu w ostatnim dniu procesu wysłuchał opinii biegłych co do celów i zadań komunistycznej partii zachodniej Białorusi oraz środków, jakie stosuje ta partia. Biegli uzgodnili całkowicie swe poglądy, jedynie biegły, wysunięty przez obronę, przysięgł „Bundu” nie był z nimi zgodny. Wyrok zapadnie dziś lub jutro.

W związku z tym procesem zwrócić należy uwagę na nastroje miejscowej ludności. — Miejscowi chłopcy ze wsi Nowosiółki, Dorogie wice i Pawłopol są do głębi oburzeni akcją komunistów i kierowanymi przez nich działaniami miejscowymi. Dają się słyszeć głosy, że ludzie, którzy doprowadzili do wystąpienia rewolucyjnych nieświadomych chłopów, powinni surowo odcierpieć za swoje winy. — Wskazują na siedzących na ławie oskarżonych w procesie przed sądem doraźnym, jako na tych, którzy młodych chłopów z Pawłopola i Nowosiółek doprowadzili pod postępek policji w Nowosiółkach i skierowali do wystąpienia antypaństwowych.

Charakterystycznym przykładem nastrojów, jakie panują we wsiach, które były terenem zajść jest fakt, który miał miejsce w

dniu 27 sierpnia r. b. w Dorogiewiczach. W dniu tym na nabożeństwo do miejscowej cerkwi przybyli tłumy mieszkańców Pawłopola i Dorogiewicz, które chciały zmanifestować swój wrogi stosunek do akcji wywrotowej, za kończącej tragicznymi zajściami w Nowosiółkach. Przybyła ludność złożyła w cerkwi przysięgę, że od tej chwili mieszkańcy gminy Nowosiółki będą wiernymi obywatelami Państwa Polskiego; synów swych będą wychowywali na dobrych synów Polski, posłusznych rządowi polskiemu. Po złożeniu tej przysięgi zgromadzone nieszczęśliwie zanoszą gorące modły za pomyślność Rzeczypospolitej, Pre-

zydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Jest jeszcze szereg innych faktów, które wskazują na to, jak w wielkim stopniu wywrotowa akcja komunistyczna mocno oburzyła miejscową ludność. Zdarzają się wypadki, że rodzice aresztowanych w czasie zajść w Nowosiółkach chłopów poproszą się od nich odżegnują. Jeżeli chodzi o elementy, które brały udział w krwawym napadzie na posterunek policji, to według opinii miejscowej ludności, rekrutowały się one z żywiołów jak najmniej wartościowych, rozmaitego rodzaju szumowin i złodziei.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

## 73-letni zwyrodnialec z Golubia Łakociami skłaniał nieletnie dziewczęta do lubieżnych praktyk

W tych dniach w Golubiu pow. wąbrzeskiego, wyszła na jaw skandaliczna afera erotyczna „bohaterem” której jest 73-letni starzec Paweł Jasieniecki. Zwyrodniał ten starowina od dłuższego już czasu utrzymywał niedozwolone stosunki z pewną 13-letnią dziewczynką, którą nakłaniał do uległości zapomocą różnych prezentów w postaci łakoci, jabłek, a nawet pieniędzy.

Widocznie jednak Jasienieckiemu znudziła się w końcu jego ofiara, gdyż rozpoczął umizgi do innej młodej dziewczynki, tym razem 11-let-

niej córeczki jednego z urzędników sądowych. Pewnego dnia udało mu się zwabić dziecko do swego mieszkania, a jako przynętę posłużyły jabłka, którym dziewczynkę częstował.

W chwilę później jednak, gdy rezolutna dziewczynka zorjentowała się, co się święci, podniosła krzyk, rzuciła otrzymane jabłko w twarz starożytnego satyra i uciekła. W ten sposób sprawa się wydała i Jasieniecki będzie musiał odpowiadać przed sądem za swe niewczesne zapędy miłosne.

Celem spopularyzowania naszych wydawnictw

# obniżamy z dniem 1 października br. abonament

następujących pism:

„Dzień Pomorski”  
„Dzień Bydgoski”  
„Dzień Grudziądzki”  
„Gazeta Morska”

Prenumerata miesięczna wynosić będzie:

w urzędach i agencjach pocztowych	— — — — —	zł. 2.89
z dostawą przez roznosiela	— — — — —	zł. 2.80
w filjach i agencjach	— — — — —	zł. 2.50

## Tragiczna śmierć polskiego dziecka w Persji

W letniej siedzibie poselstwa polskiego w miejscowości podmiejskiej Szymranie, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Czteroletni synek attache poselstwa p. Domaszewicza, pozostawiony chwilowo bez opieki, wpadł do basenu z wodą znajdującego się w ogrodzie. Wypadek zauważono dopiero po 15 minutach. Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, dziecka do życia przywrócić już nie zdołano.

## Wykolejenie się parowozu na stacji w Tczewie

W tych dniach na stacji kolejowej w Tczewie uległ wykolejeniu się jeden z manewrujących parowozów. Parowóz najechał na zapórę i wskutek uderzenia wyskoczył z szyn. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

# Złodziej zastrzelił złodzieja Echa tajemniczego morderstwa w Starogardzie

Na ulicy Kościuszki w Starogardzie w dniu 3 września ub. r. o północy kelner Fr. Szalmach, wychodząc z lokalu, natknął się na trupa, leżącą na chodniku w kałuży krwi. Szalmach zawiadomił natychmiast policję, a przybyli przodownik Borsuk, stwierdził, że były to zwłoki znanego dobrze policji ze złodziejskich występów Jana Glińskiego.

Przewizoryczne oględziny zwłok wykazały, że Gliński został zastrzelony z rewolweru.

Gliński miał przyjaciela Brunona Wenciego, również złodzieja, z którym razem pili i bawili się za pieniądze, czerpane z podejrzanych źródeł. Stwierdzono, że tragicznej nocy obydwaj przyjaciele w różnych szynkach wesoło się bawili, gesto za

krapiając sobie gardło wódką. Podejrzanie zbrodni padło oczywiście na niego.

Nad ranem, jak to często bywa ze zbrodniami, Wencki zjawił się na miejscu zabójstwa i przy zwłokach swego kolegi został aresztowany.

Na rozprawie, która odbyła się w Sądzie Okręgowym w Starogardzie, oskarżony do winy się nie przyznał. Twierdził on, że krytycznej nocy rzeczywiście razem pili i był zupełnie pijany. Po wyjściu z restauracji jednak Gliński przeszedł na drugą stronę ulicy, gdzie podszedł do dwóch nieznanego mu kobiety. W czasie rozmowy z za rogu domu padł strzał.

Dalej oskarżony opowiadał, że widział jeszcze, jak Gliński uszedł dwa kroki i upadł. Kobiety po strzale uciekły, on rów-

niez uciekł i błąkał się po polu, później zaś wiedziony ciekawością, co się z jego przyjacielem dzieje, powrócił na miejsce zabójstwa i został przez policję aresztowany. Sąd po przeprowadzeniu przewodu sądowego uznał, że zabójcą nie mógł być nikt inny, jak tylko Wencki i zasądził go na 5 lat i 6 miesięcy więzienia. Co było powodem zabójstwa, tego przewód sądowy nie ustalił.

Sąd Apelacyjny, do którego się oskarżony odwołał, po ponownym rozpatrzeniu sprawy wyrok pierwszej instancji w całości zatwierdził.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank, oskarżał wiceprokurator S. A. Poleski.

## Babie lato

Schyłek lata i początek jesieni bywają u nas czasem niezwykle piękne; stanowi to jakgdyby zadośćuczynienie za dżdżyste dni podczas lata. Ta piękna pora ma jednakże swoją ujemną stronę, mianowicie duże wahania w temperaturze: ranki i wieczory bywają dotkliwie chłodne, po południu często upalne. Tak wielkie zmiany temperatury mają naturalnie nieraz nieprzyjemne skutki, gdyż narażają się na przeziębienie.

Zwalczając przeziębienie w samym początku, znaczy tyle, co zdławić w zarodku chorobę, mogącą wywiązać się z przeziębienia. Parę dni w łóżku, 1 — 2 tabletek Aspiryny działają cudownie i najczęściej usuwają z miejsca niejedną katar lub kaszel. — A jeśli ktoś posiada skłonność do zapalenia gardła i chrypkę, to właśnie podczas jesieni powinien zwracać baczniejszą uwagę na stan swej jamy ustnej i gardła i przeprowadzać ich racjonalną dezynfekcję za pomocą tak skutecznych pastylek Panflaviny, których działanie bakterjobójcze zabezpiecza od chorób zakaźnych, udzielających się poprzez przewód oddechowy.

## Programy radiowe

PIĄTEK, DNIA 8 WRZESNIA 1933 R.  
Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Muzyka z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,00 Transmisja z Katedry w Chełmie Lubelskim Uroczystego Nabożeństwa z okazji Święta Ziemi Chełmskiej. 12,35 Koncert muzyki popularnej wyk. ork. pod dyr. Br. Seulea. 14,55 Utwory w wyk. ork. J. Lawrusiewicza i L. Asza (płyty). 15,15 Utwory w wyk. Yvonne Curti (skrz.), (płyty). 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 Pieśni w wyk. chóru Dońskich Kozaków pod dyr. S. Jarowa (płyty). 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,50 Translateur: Życie w Praterze (płyty). 15,55 Chwilka morska i kolonijalna. 16,00 Transmisja z Ciechocinka koncertu popularnego w wyk. Ork. B. Tyllji. 17,15 Koncert solistów. Wyk.: St. Argasińska (sopran), E. Dewojno-Sofłohub (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.). 18,15 Odczyt p. t. „Nowy ustrój samorządu w Polsce (samorząd miejski)” wygł. p. St. Podwiński. 18,35 „Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 8. 9. 1683 r.” poda mjr. O. Laskowski. 18,45 „Dokąd jechać i jak się urządzić”. 19,30 Transmisja z teatru „Narodni divadlo” w Bratysławie. Opera „Sprzedana Narzeczona” Fr. Smetany w wyk. najwybitniejszych śpiewaków słowiańskich. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40 do 23,00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

17,00 Kraków. „Jak myśleli nasi pracownicy?” — wygł. dr. Kazimierz Dobrowolski.

10,00 Lwów. „Stuprocentowy Europejczyk rosyjski (Iwan Turgenjew)” — wygł. p. T. Parnicki.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

17,25 Moskwa (Stalin). „Rusałka”, op. Dargomieżskiego.

19,30 Bratysława. „Sprzedana narzeczona”, op. Smetany.

19,30 Praga. „Wesele Figara”, opera Mozarta.

19,40 Huzen. Koncert z udziałem Bolesława Kona.

20,00 Oslo. Koncert symfoniczny.

20,00 Londyn Reg. „Waltz Time” — operetka filmowa A. P. Herberta.

SOBOTA, DNIA 9 WRZESNIA 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka ludowa w wyk. ork. Różewicza (płyty). 7,35 Muzyka z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7,55 Program na dz. bież. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia. 12,05 Muzyka lekka (płyty gram.). 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Muzyka z płyt. 15,05 Wiadom. bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Muzyka z płyt. 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 J. S. Bach: Koncert skrzypcowy podwójny d-moll w wyk. Y. Menuhina i M. Elmana (płyty). 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16,30 Pieśni w wyk. p. H. Ostrowskiej. 17,00 Odczyt aktualny. 17,15 Muzyka lekka w wyk. N. Grudzińskiej (sopran) i M. Wawrzkowicza (tenor). 18,15 Odczyt z Krakowa. 18,35 Recital śpiewaczy H. Lipowskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 19,05—19,20 Muzyka lekka z płyt. 19,15 „Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 9 września 1683 roku” poda mjr. O. Laskowski. 19,40 Kwadrans literacki p. t. „Słowik i róża”. Nowela O. Wilde’a. 20,00 Transm. z Wilna „Ogniska Strzeleckiego na Antokolu” z okazji 25-lecia Zarządu Strzeleckiego. 20,45 Piosenki w wyk. M. Fogga. 21,15 „Bieżące wiadomości rolnicze”, wygł. p. J. Piątek. 21,30 Koncert muzyki polskiej w wyk. J. Szmoldowicza. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40—24,00 Muzyka taneczna (d. c.).

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16,00 Lwów. Audycja dla chorych.

18,15 Kraków. „Prerje i wierzchy Kanady”, wygł. p. Marja Patkaniowska.

19,00 Katowice. Nowy światopogląd fizyczny. Zmierzch przestrzeni — wygł. dr. Wilkoaz.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

20,00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.

20,00 Davenport. „Waltz Time”, operetka filmowa A. P. Herberta.

20,10 Budapeszt. „Prymas cyganów”, operetka Kalmana.

20,15 Wiedeń. „Auf Befehl der Herzogin” operetka Granichstaedtena.

20,45 Rzym. Koncert symfoniczny.

20,45 Mediolan. Koncert symfoniczny.



**Gieldy**

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 7. IX. 1933 r.

**WALUTY.**

Dolary Stanów Zjednocz.	—
<b>DEWIZY.</b>	
Belgia	124,65—124,34
Bukareszt	—
Gdańsk	173,60—173,17
Holandja	360,35—359,45
Kopenhaga	126,00—125,37
Londyn	28,19—28,03
Nowy Jork	6,19—6,15
Nowy Jork telegr.	6,20—6,16
Oslo	—
Paryż	35,02—34,93
Praga	26,50—26,44
Sztokholm	—
Szwajcaria	172,72—172,29
Włochy	47,15—46,92
Berlin (w obrotach nieofic.)	213,05—212,90

**Obroty pieniężne.** Według wykazu statystycznego biura Giełdy Pieniężnej w Warszawie obroty ogólne w lipcu r. b. wzrosły w stosunku do obrotów w m-cu poprzednim o blisko 24%. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę ze względu na to, iż w czasie feryj letnich bywa przeważnie zanik obrotów, tak na krajowych, jak i zagranicznych giełdach. Wzrost obrotów nastąpił we wszystkich działach, t. j. w dziedzinie dewiz, papierów procentowych, oraz akcji. W lipcu r. b. zawarto 3.416 transakcji na sumę 53.6 milion. zł., wobec 43.4 milja. zł. w czerwcu r. b.

W poszczególnych działach obroty były następujące: dewizy — 47.3 milj. zł., papiery procentowe 5.6 milj. zł. Z powyższej sumy na papiery państwowe przypada — 3.6 milj. zł., a na prywatne — 1.9 milj. zł. — akcje — 798 tys. zł., wobec 558.5 tys. zł.

**Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy**

z dnia 7 września 1933 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto 30 ton transak. 14,20; orjent. 13,75—14,— usposobienie: stalsze.

Pszenica 15 ton orjent. 19,50—20,25 usposobienie: spokojne.

Jęczmień browarowy orjent. 15,00—10,—

Jęczmień przem. orjent. 13,75—14,— usposobienie: spokojne.

Owies orjent. 12,25—12,50 usposobienie: stalsze.

Mąka żytnia 65% wł. worka orjent. 21,00—21,50 usposobienie: stalsze.

Mąka pszenna 65% wł. worka orjent. 33,00 do 35,00 — usposobienie: spokojne.

Otreby żytnie orjent. 8,00—8,50

Otreby pszenne orjent. 9,00—9,50

Otreby pszenne grube orjent. 9,25—9,75

Rzepak orjent. 31,00—33,—

Rzepak zimowy orjent. 33,00—35,—

Peluszka orjent. 12,00—13,—

Groch Victoria orjent. 20,00—22,—

Groch Folgera orjent. 22,50—24,50

Ziemniaki jadalne orjent. 2,25—2,50

Mak niebieski orjent. 53,00—55,—  
Gorzczyca orjent. 37,00—39,—  
Semię lniane orjent. 35,00—37,—  
Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 887,9 ton w tem 147 ton żyta; 227,5 ton pszenicy; 45 ton jęczmienia przem.; 15 ton owsa; 59,5 ton mąki pszennej; 77,5 ton mąki żytniej; 91 ton otrąb żytnich; 71 ton otrąb pszennych; 15 ton otrąb jęczmiennych; 35 ton grochu Folgera; 34 ton grochu Victoria; 1 tona kaszy pszennej; 2,5 ton koniuczyny białej; 5,4 ton makuchu rzepakowego i 1,5 ton makuchu lnianego.

Ogólny obrót 929,9 ton.

**Ceny zboża w kraju i zagranicą.** Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 28-go sierpnia do 2-go września 1933 r. — rozumiane za 100 kg. w złotych: giełdy krajowe: — Warszawa, pszenica 20,15, żyto 13,25, owies 13,12½; Poznań — pszenica 19,71, żyto 13,28, owies 11,83; Wilno — pszenica 21,50, żyto 14,83, owies 13,25.

**Giełdy zagraniczne:** Berlin — żyto 30,11, pszenica 36,89, jęczmień 36,83, owies 28,03; Hamburg — pszenica 18,43, żyto 11,88, jęczmień 9,79, owies 11,30; Liverpool — pszenica 17,16, owies 16,40; Chicago — pszenica 19,44, żyto 17,37, jęczmień 17,19, owies 9,27.

**Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie**

z dnia 7 IX. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Zyto I. standard . . . . . 14,00—14,50

Pszenica jednolita 742 gl. . . . .	22,00—23,00
Pszenica zbierana 731 gl. . . . .	21,50—22,00
Owies jednolity 468 gl. . . . .	13,50—14,00
„ zbierany . . . . .	13,00—13,50
Rzepak . . . . .	42,00—43,00
Mąka żytnia . . . . .	25,00—27,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50% . . . . .	19,00—21,00
Obroty . . . . .	1997
w tem żyta . . . . .	557

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

z dnia 7. IX. 1933 r.

Zyto . . . . .	—
Pszenica nowa . . . . .	20,50—21,00
Jęczmień zwyczajny przemial. . . . .	—
Owies pastewny . . . . .	—
Mąka żytnia 65 proc. . . . .	22,00—22,25
Mąka pszenna 65 proc. . . . .	34,50—36,50
Otreby żytnie . . . . .	—
Groch Volgera . . . . .	—

**Wesoły kacik**

*Drobny bankier skrzył się kiedyś Rotszyl-  
dowi na niesumiennego dłużnika, który winien  
mu jest 10.000 franków, wyjechał do Konstan-  
tynopola, nie płaci. Bankier niema nawet świst-  
ka papieru, któryby potwierdzał jego należność.*

— Napisz pan do niego, aby przysłał jak  
najprędzej 50.000 franków, które jest winien.

— Ależ on mi winien tylko 10.000 franków.

— Naturalnie, sprostuje właśnie omyłkę i  
w ten sposób wejdzie pan w posiadanie doku-  
mentu, stwierdzającego słuszność pańskich pre-  
tensyj.

**OGŁOSZENIE.**

**ODWOŁUJEMY  
Walne Zgromadzenie  
Pomorskiej Spółdzielni  
Wydawniczej**

z odpowiedzialnością udziałami w Toruniu, które miało się odbyć dnia 11 września 1933 r. o godz. 13-tej w sali książęcej Dworu Artusa w Toruniu.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że Walne Zgromadzenie Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej z odpowiedzialnością udziałami w Toruniu odbędzie się dnia 26 września 1933 r. o godz. 15-tej w sali książęcej Dworu Artusa w Toruniu z następującym porządkiem obrad:

- 1) zagajenie i ukonstytuowanie się prezydium Zgromadzenia.
- 2) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 3) sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za lata 1931 i 1932 wraz z przedłożeniem bilansów i rachunków Strat i Zysków na powyższe lata.
- 4) sprawozdanie z dokonanej rewizji Spółdzielni przez Rewidenta Rady Spółdzielczej i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
- 5) pokrycie dotychczasowych strat i sprawa nowych udziałów,
- 6) zmiany statutu do par. par 5, 6, 7, i 13.
- 7) Wybór nowych członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących,
- 8) Walne głosy.

**Z A R Z Ä D:**

(—) A. Birkenmayer (—) J. Twardzicki.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem K. Zamojski, Garbuzy 1. powołując się na art. 676 do 685 Kpc. podaje do publicznej wiadomości że dnia 7 października 1933 r. o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Nowem w sali rozpraw 1 odbędzie się licytacja nieruchomości Nowe tom 8 karta 192 położonej przy pl. św. Rocha 4 a należącej do małżonków Aleksandra i Zofji z domu Wieckiej Maciejewskich w Nowem. Księga gruntowa nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim w Nowem. Wziankę o przetargu nieruchomości zapisano w księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w dniu 26. 4. 1933. Wielkość wynosi 8 a 52 m<sup>2</sup>. Nieruchomość składa się: budynek główny mieszkalny parterowy, restauracji, budynek gospodarczy, zajazd, skład kolonjalny, chlew i 2 szopy otwarte. Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 12.390 zł. Cena wywoławcza wynosi 9.292,— zł poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Przystępujący do licytacji zobowiązani są złożyć rekojmie w kwocie 930,— zł w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich a złożone papiery wartości przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przyrzadzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowem.

Nowe, dnia 2 września 1933 r.

5406 Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem.

**Cofam**

niniejszym zarzuty przeciw pp. Dr. Ossowskiemu, posłowi Sasze i Senatorowi Kulerskiemu uczynione w czasopiśmie „Dzień Pomorski“ z 23. III. 1930 r. uznając je za bezpodstawne i za powyższy czyn ich przepaszam.

Stefan Boguszewski  
5419 Senator

**Biuro „Labor“**

Przedzamcze 12. i ptr. telefon 525 poleca pp. właścicielom, lokatorom swoje usługi przy wynajmie mieszkań, pokojów i lokali.

5444

**Na polowanie Kuropatw**

polecam naboje myśliwskie. Ceny znacznie niższe. Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 5178

**Zobacz „Kiermasz“**

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

**Mieszkanie**

3 i 2 pokoje do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń, Bydgoska 56.

**PIERWSZORZĘDNY**

gabinet kosmetyczny „Mimoza“

dypł. Universit. de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

**Najlepsze**

Obiady z 3 dań 1.— zł.

Winiarnia „Hungarja“ Toruń, Prosta 19.

**Zakład Elektro-techniczny**

Przedsięb. Koncesjonowane wykonuje prace elektrotechniczne i radiowe fachowo i tanio. Ładowanie i naprawa akumulatorów Adolf Gomowski Toruń, Mickiewicza 67. 4585

**ZAKŁAD OPTYCZNY**

**Oskar Meyer**

właśc. Jasieńska i Zeller  
Bydgoszcz tel. 13-89  
ul. Gdańska 21  
Sumienne wykonanie wszystkich okularów 4470  
Fachowa i rzetelna obsługa

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 11 września 1933 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy, przy ul. Fordońskiej 48 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości składających się z mebli radioaparatu z głośnikami i kompl., wozu i konia, oszacowanych na łączną sumę zł. 2020,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 5442 1561-8 Komornik (—) Kustrzyński.

**Nieruchomość**

wraz z salą, położona przy ul. Chełmińskiej 2c (Kino) nadająca się na wszelkie warsztaty, korzystnie na sprzedaż.

**Komunalna Kasa Oszczędności miasta Grudziądza.**

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej Kasy Parcelacyjno - Osadniczej w Grudziądzu zwalnia się dotychczasowego zarządcę masy upadłościowej adwokata Żelaznego z urzędu zarządcy masy wskutek zręczenia się przezeń tego urzędu. W miejsce jego mianuje się zarządcą masy upadłościowej dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędnościowej powiatu grudziądzkiego Józefa Wojciechowskiego z Grudziądza.

Grudziądz, dnia 31 sierpnia 1933 r.

Sąd Grodzki.  
3 N 4a-31

**LICYTACJA.**

W poniedziałek dnia 11 września 1933 r. o godzinie 10-tej sprzedawać będą za gotówkę więcej dającym w Królewskiej Dąbrówce u p. Zarwalskiego, 1 fortepian i 30 cetn. żyta w słomie.

Michał Dobrzański, Komorn. Sądu Grodzk. w Grudziądzu 5441 970

Spis zapowiedzi nr. 43-33.

**ZAPOWIEDZ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. strażnik graniczny Michał Kwiatkowski, kawaler zamieszkały w Gdyni — Kamienna góra syn zmarłego Franciszka Kwiatkowskiego i jego zmarłej żony Marjanny z domu Blumka, ostatnio zamieszkałych w Poznaniu,

2. niezamężna Stefanja Sblewska, gospodyni zamieszkała w Kościerzynie przy ulicy Szydlice nr. 8, córka zmarłego Andrzeja Sblewskiego, robotnika i jego żyjącej żony Ewy z domu Klawikowskiej, zamieszkałej w Kościerzynie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gazecie Gdańskiej, Gdyni i Kościerzynie.

Kościerzyna dnia 5 września 1933.

Urządnik stanu cywilnego podpis nieczytelny.

Na żądanie Szanownej Klienteli otworzyliśmy w Grudziądzu, przy ul. Długiej 1 specjalny **Skład futer „FUTERAL“** Centrala Bydgoszcz Oddział Grudziądz Dworcowa 9. Długa 1.

**Podziękowanie!**  
Razem paraliżem, straciwszy mowę i władanie nogami, zwróciłem się do p. Antoniego Bogackiego w Bydgoszczy, zamieszkałego przy ul. Marcinkowskiego 11, po poradę. Pomoc p. Bogackiego okazała się bardzo skuteczną, zaco mu niniejszem publicznie dziękuję. Dziś już czuję się na tyle zdrow, że mogę chodzić i odzyskałem mowę.  
**Leon Petrykowski**  
Bydgoszcz, ulica Gdańska 69.

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II Stefan Kustrzyński urzędujący w m. Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej nr. 95 obwieszcza, że na dzień 29 września 1933 r. został wyznaczony opis nieruchomości majątku zapisanego w księdze wieczystej Bydgoszcz, tom 78, wykaz L. 2685 położonego w Bydgoszczy przy ul. Sielanka nr. 14.

W związku z powyższym, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukonczaniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Komornik (—) Kustrzyński.  
5448 1560-8

**Farby, Lakieru** 5329  
najkorzystniej  
**Bydgoski Dom Farb**  
Bydgoszcz, Pomorska 1.

Udzielam lekcji gry na fortepianie  
podług szybkiej metody i przygotowuję do Konserwatorium. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. 4923

**żądajcie** 5395  
we wszystkich lokalach znakomitego „Okocima“  
Repr. T. Chmurzyński  
Toruń, Prosta 19.

**Dwa pokoje**  
oddzielne, z utrzymaniem od 15. 9. 33 do wynajęcia. Szykowska, Gdańsk, Rynek Kaszubski 9/10 I ptr. 5431

**Pomocnik**  
fryzjerski młody potrzebny Toruń, ul. Mickiewicza 116. 5417

**Buchalter**  
Kawaler do przedsiębiorstwa kolonialnego, gastronomicznego potrzebny zaraz. Oferty i życiorys składać do „Gazety Morskiej“, Gdynia pod „Buchalter“. Warunki: utrzymanie, mieszkanie, opranie i pensja. 5428

**Toruń**  
5 pokoi komfortowych rozkład kurtarzowy 90 zł. Właścicielka przyjechała natychmiast wynajmę. Toruń, Mickiewicza 87. 5430

**Pianino**  
krzyżowe kupię. Oferty z podaniem ceny uprasza Autenrieb Toruń, Fosa Staromiejska 24. 5418

**Elegancki**  
frontowy umebl. pokój dla wyższego urzędnika lub oficera wiadomość w „Dniu Pomorskim“ Toruń. (5416

**Zjesć i wypić w „Hungarii“**  
Toruń, ul. Prosta 19

znaczy pozostać w dobrym nastroju 5394



Selegramy

# z ostatniej chwili

## Zagadnienie kontroli najważniejszym punktem zagadnień rozbrojeniowych

### Echa pobytu Normana Davisa w Paryżu

Paryż, 8. 9. (PAT). Według doniesień z Londynu Norman Davis, po przeprowadzeniu konferencji w Anglii nie nawiąże od razu kontaktu z francuskimi ministrami, lecz zaczeka na uzgodnienie francuskich i angielskich poglądów w sprawie zbrojeń. Najważniejszym punktem rozbrojenia jest dla Białego Domu zagadnienie kontroli. Stany Zjednoczone są automatyczną kontrolą. Nie ustalono jednak dotychczas, jak często kontrola ta ma się odbywać. Ta sprawa będzie jeszcze przedmiotem narad w Paryżu. Stany Zjednoczone żądają wyjaśnienia co do dwóch punktów, a mianowicie co do długości okresu kontroli, który ma, jak wiadomo poprzedzić faktyczne rozbrojenie oraz co do rozróżnienia pomiędzy milicją a siłami policyjnymi.

Niektóre dzienniki donoszą, że Norman Davis niezależnie od spotkania z angielskimi i francuskimi mężami stanu zamierza udać się do Berlina, aby spotkać się tam z Hitlerem i ministrem Neurathem. W dalszym ciągu przewidziane są spotkania Davisa z Poltisem i Beneszem, jako autorami definicji napastnika, która stanowi podstawę paktów, podpisanych w czerwcu w Londynie.

Londyn, 8. 9. (PAT). Norman Davis odbył wczoraj 2-godzinną rozmowę z ministrem Simonem, jutro zaś konferować będzie z Hendersonem.

Rozmowy obecne koncentrują się dookoła zagadnienia kontroli zbrojeń, które stało się teraz osią sprawy rozbrojeniowej, jak dawniej była nią kwestja bezpieczeństwa.

Francuzi i Amerykanie występują za kontrolą stałą i autonomiczną, strona brytyjska zaś proponuje kontrolę od wypadku do wypadku w miarę stwierdzenia naruszenia konwencji rozbrojeniowej. Dyskusja dotyczyła również rozmiarów rozbrojenia, które miało

by się dokonać od razu lub w etapach. Wielka Brytania pragnie, aby kontrola weszła w życie drogą dokonania częściowego rozbrojenia, zwłaszcza w zakresie broni ciężkiej, przeznaczonej do ataku. Francja natomiast uzależnia wykonanie rozbrojenia nawet częściowego od rezultatów kontroli zbrojeń, która winna być podjęta.

Dyskusja francusko-brytyjska przy udziale Ameryki ma oczywiście na celu ustalenie tezy możliwej do przyjęcia dla Niemiec, które zasadniczo nie opierają się podobno kontroli, lecz żądają określenia przez wielkie mocarstwa dokładnie rozmiarów rozbrojenia w poszczególnych etapach oraz ustanowienia obo-

wiązującej daty, kiedy etapy tego rozbrojenia będą przez wielkie mocarstwa przebyte. W kołach miarodajnych Londynu wskazują na fakt, że od stanowiska Niemiec zależy istotnie dalszy los rozbrojenia.

O ile Niemcy oparłyby się programowi kontroli zbrojeń, uzgodnionemu przez Wielką Brytanię, Francję i Amerykę, to konferencja przejdzie w stan otwartego kryzysu, w którym te trzy mocarstwa będą musiały podjąć wspólną akcję nacisku na Niemcy.

Zanim jednak do tego dojdzie, w Londynie pragną wypróbować wszystkie drogi porozumienia z Niemcami na rzecz konwencji rozbrojeniowej.

## Marszałek Piłsudski uratował Europę od bolszewizmu

### Prasa węgierska wskazuje na konieczność polskiej orientacji w polityce Węgier

Budapeszt, 8. 9. (PAT). Cała prasa węgierska poświęca w dalszym ciągu liczne artykuły i wzmianki uroczystościom ku czci króla Batorego w Polsce.

Najpoczytniejszy dziennik „Pesti Hirlap” podkreśla, że Europa winna być wdzięczna Marszałkowi Piłsudskiemu iż w roku 1920 uratował ją od bolszewizmu.

„Amainap” wyraża pogląd, że Węgry winne dążyć do orientacji polskiej. Nie będzie to odpowiadać Niemcom, ale dla Węgrów przyjaźń z Polską jest daleko ważniejszą, aniżeli zadowolenie, lub niezadowolenie Niemiec.

„Nemzeti Ujsak” przynosi artykuł posła Turri, który dzieląc się swymi wrażeniami z podróży po Polsce zaznacza, że polityka za-

graniczna Węgier winna kierować się uczuciem przyjaźni w stosunku do Polski. W Polsce na każdym kroku liczne pamiątki historyczne czynią odwieczną przyjaźń pomiędzy Polską a Węgrami żywą w szerokich masach ludności. Autor podkreśla dalej szlachetność uczuć polskich w stosunku do Węgrów, których Polacy traktowali zawsze, jako naród o wielkich tradycjach. Poseł Turri kończy oświadczeniem, że uroczystości ku czci króla Stefana Batorego nie mogą pozostać bez wpływu na węgierską opinię publiczną i politykę zagraniczną Węgier i znajdują swój wyraz w pogłębieniu przyjaźni między obu krajami.

## Żywcem zasypani

### Poważna katastrofa górnicza w Zagłębiu

Sosnowiec, 8. 9. (PAT). W kopalni „Modrzejów” w Niwce pow. będzińskiego wydarzyła się poważna katastrofa górnicza. Wskutek zalamania się stropu 5-ciu górników zostało zasypanych. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa trwała całą noc. Dotychczas nie dotarto jeszcze do miejsca, w którym prawdopodobnie znajdują się nieszczęśliwi górnicy. Akcja ratunkowa trwa nadal.

Sosnowiec, 8. 9. (PAT). Akcja ratunkowa na kopalni „Modrzejów” trwa w dalszym ciągu. Mimo to do zasypanych robotników nie udało się dotychczas dotrzeć. Jest mała nadzieja znalezienia ich przy życiu.

Katastrofa wydarzyła się na głębokości 40

metrów. Na odcinku tym pracowało 12 robotników. 7 z nich udało się uciec z życiem, natomiast 5 nie zdołano uratować. Są to przeważnie młodzi ludzie w wieku od lat 25 do 35.

Na miejsce katastrofy przybyła komisja z ramienia władz bezpieczeństwa oraz władz górniczych. Kolumna ratownicza pracuje bez wytchnienia. Uzuwanie zwalisk natrafia na trudności wskutek dalszego obrywania się węgla. Przekopano dotychczas chodnik 12 metrów. Dziś kolumna ratownicza prawdopodobnie dotrze do miejsca, gdzie wydarzyła się katastrofa.

## „Kościuszko” szubuje ponad Ameryką w zawodach o puchar Gordon-Benneta

Nowy Jork, 8. 9. (PAT). Dotychczas brak wiadomości o polskim balonie „Kościuszko” i o amerykańskim balonie Overmana, które wystartowały wraz z czterema innymi balonami 3 bm. z portu lotniczego Curtis Reynolds pod Chicago. W zawodach balonów kulistych o puchar Gordon-Benneta brało udział ogółem 6 balonów. Z tych 4 już wylądowały.

## B. prezydent Francji Gaston Doumergue o aktualnych zagadnieniach francuskich

Paryż, 8. 9. (PAT). „Petit Journal” zamieszcza wywiad z b. prezydentem Doumergue'em, który oświadczył, iż wycofał się z życia politycznego ze swego ustrona może zbliżać obserwować kraj, który jest niezwykle spokojny, pracuje i zajmuje się swymi codziennymi sprawami. Polityka wśród tych spraw nie zajmuje pierwszego miejsca. Na pierwszy plan zainteresowań obywatela francuskiego — zdaniem Doumergue — wysuwają się dziś troski: po pierwsze sprawa bezpieczeństwa wewnętrznego, po drugie — zagadnienia finansowe, równowaga budżetu i stałość franka. W końcu swego wywiadu prezydent Doumergue podkreśli konieczność bacznego czuwania nad bezpieczeństwem granic.

## Zgon Lorda Greya wybitnego polityka angielskiego

Londyn 8. 9. (Pat). Wczoraj o godzinie 6-iej rano po prawie całotygodniowej agonii zmarł lord Grey. W ciągu ostatnich trzech dni lord Grey był nieustannie nieprzytomny i nie przyjmował już żadnych pokarmów.

## 1000 funtów za głowę Einsteina

Londyn 8. 9. (Pat). „Daily Herald” donosi, że organizacja hitlerowska „Fehme” na czele której stoi notoryczny morderca Heines, umieściła na profesora Einsteina na liście tych, których należy zabić i wyznaczyła cenę tysiąca funtów za jego głowę. Einstein przebywa obecnie w Belgji.

## W Londynie o wypadkach gdańskich

Londyn 8. 9. (Pat). Dzienniki angielskie donoszą o prowokacjach antypolskich, jakich dopuścili się hitlerowcy w Gdańsku i o przeszeniu rządu polskiego przez władze gdańskie. „Times” dodaje uwagę, że ostatnie wydarzenia w Gdańsku posiadają znaczenie zwłaszcza w świetle kampanji przeciwko Austrii, dowodzą bowiem, że rozwój wypadków na innych terytorjach, ulegających fali hitleryzmu ma widocznie ściśle postępować za rozwojem rewolucji w Niemczech.

# Przed nowym przewrotem na Kubie

## Władza wymyka się z rąk rządu rewolucyjnego

Waszyngton 8. 9. (Pat). Z południowej Kuby nadechodzą niepokojące wiadomości, dowodzące, iż rząd rewolucyjny przestanie panować nad sytuacją w masach ludności wzrasta nastrojów wrogi w stosunku do cudzoziemców. Dwoch obywateli amerykańskich było zmuszonych do szukania schronienia na pokładzie parowca angielskiego. Dwie rafinerie cukru będące własnością obywateli amerykańskich zostały zajęte przez zrewoltowany tłum. Na czele władzy wykonawczej w prowincji Oriente stanął sierżant armji kubańskiej.

Grupy uzbrojonych studentów wpadły do rezydencji plk. Meddieta, b. burmistrza Havany,

poszukując ukrywających się przed tłumem zwolenników dawnego regimu. W mieszkaniach licznych wybitnych osobistości kubańskich dokonano rewizji.

Grupa robotników usiłowała uwięzić dyrektora jednego z przedsiębiorstw amerykańskich, któremu jednak udało się zbiec na pokład parowca stojącego w porcie Havana. W Santa Clara dyrektor towarzystwa amerykańskiego „Hunter Hicks” uciekł przed wzburzonym tłumem na pokład handlowego statku angielskiego.

Rada Rewolucyjna ogłosiła odezwę zapewniającą, iż porządek będzie utrzymany, a dowództwo nad armją powróci do rąk mianowa-

nych przez rząd zwierzchników.

Havana 8. 9. (Pat). W kołach politycznych liczą się z możliwością nowego przewrotu. Liczba niezadowolonych stale wzrasta. Nowe władze rewolucyjne usunęły z zajmowanych stanowisk licznych doktorów, sędziów i urzędników.

Istnieje obawa, iż gen. Mendocal, b. prezydent Kuby, przygotowuje się do dokonania zamachu stanu. Wśród znacznej części studentów, którzy w przewrocie odegrali wielką rolę, panuje nastroj niepzychylny dla rządu rewolucyjnego, który siłą obalił Cespedesa y'Ortiza. Wśród żołnierzy panuje również niezadowolenie.

## Kto wygrał?

Warszawa, 8. 9. (PAT). Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnięcia V-tej klasy 27 loterii państwowej padły następujące ważniejsze wygrane:

- Zł. 300.000 na nr. 133.355.
- Zł. 150.000 — nr 79.580.
- Zł. 5000 na nr. 44765, 93.083.
- Po zł 2000 — nr. nr. 774, 951, 6827, 9943, 14365, 17034, 28879, 36177, 39870, 40449, 45766, 53168, 60020 81270, 95237, 105773, 110447, 111936 115588, 129482, 138859, 142110, 146102, 151419.
- Po zł 1000 n-ry: 11937, 16735, 21473, 24629, 35087, 40155, 40218, 44268, 49830, 51027, 52251, 53712, 55010, 58285, 59714, 62350, 65876, 68159, 69589, 75339, 79471, 80377, 82361, 84257, 84364, 84658, 91194, 94766, 98986 101150, 115262, 125154, 133454, 133478, 133721, 136365, 136887, 138718, 138835.

- Po przerwie 20.000 zł. nr. nr. 34134, 148488, 10.000 zł. n-ry: 18818, 132199
- Po 2.000 zł wygrały n-ry: 1178, 14203, 22213, 30648, 35579, 59986, 60152, 74858, 78627, 88158, 89941, 144874, 154825

Mniejsze wygrane niezamieszczone w powyższym wykazie można sprawdzić w Kolekturze Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, ul. Pomorska 1, tel. 39 i Toruń, ul. Żeglarska 31, róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

**Sprawdzajcie losy u Kaftala!**  
Sprawdzajcie losy w Kolekturze Szczęścia **W. KAFTAL i S-KA** Bydgoszcz, Jagiellońska 2.  
Tam padła największa wygrana w dziejach loterii 1.000.000 zł. na Nr. 61.415. Ciągnięcie 5-ej Klasy trwa do dnia 23 bm. Główna wygrana 2.000.000 zł.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-lamową . . . 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenie administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1. Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, l. p. Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6. Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna. Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gąsca, Grudziądz, ul. Stenkwicza 9) Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4. Za ogłoszenia odpowiada administracja. Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”. Nakładem i szczenkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł z odnośnieniem do domu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez cło . . . 2,30 gd z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma